

Nowe zasady planowania, finansowania i realizacji

Szansa inwestycji społecznych

W narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1975 r. po raz pierwszy będzie wydzielony jako jego integralna część ogólnokrajowy plan inwestycji społecznych.

W tym miesiącu zakończy się pierwszy etap prac nad projektem tego planu — w resortach i województwach. Źródłem finansowania tych przedsięwzięć stanie się nowo utworzony Centralny Fundusz Inwestycji Społecznych. Fundusz pozwoli na skoordynowanie oraz bardziej efektywne społecznie i ekonomicznie rozwój budownictwa społecznego, zwłaszcza wypoczynkowego. Już dziś, w dwa miesiące po utworzeniu CFIS przekazano z jego konta 575 mln zł tym zakładom, którym brakuje środków na terminowe dokończenie rozpoczętych wcześniej inwestycji.

Takie są pierwsze praktyczne kroki na drodze wprowadzania w życie nowych zasad planowania, finansowania i realizacji inwestycji społecznych.

Punktem wyjścia do tej reformy była krytyczna ocena społeczna dotychczasowego rozwoju bazy rekreacyjnej dla pracujących. Mnogość gestów, rozproszenie środków, wydłużenie cyklu budowy, niewspółmierność wyników do nakładów, żywiołowy rozwój, nie zawsze zgodny z wymaganiami przestrzennego zagospodarowania kraju i ochrony środowiska — to główne zarzuty w tej materii, od lat podnoszone również na łamach prasy. Nie mniejszą wagę mają tu również argumenty społeczne. Dotychczasowy system finansowania inwestycji społecznych sprzyjał utrwaleniu się i pogłębianiu dysproporcji w stanie posiadania zakładów i całych branż, a także znacz-

nych różnic w standardzie obiektów wczasowych.

W jakim stopniu nowe decyzje mogą wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy? Nie można naturalnie liczyć na bardzo szybkie zmiany w sprawach tak skomplikowanych jak inwestycje, zależne przecież nie tylko od pieniędzy. Już jednak samo włączenie do planu narodowego obiektów społecznych nie pozostanie bez wpływu na stosunek wykonawców do tych inwestycji. Celowe byłoby również rozważenie możliwości utworzenia wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa budowy obiektów społecznych.

Sprawą najważniejszą jest maksymalnie celowe wykorzystanie środków centralnego funduszu, zgodnie z jego głównym zadaniem, jakim jest finansowanie szybkiego i planowego rozwoju bazy wypoczynku dla pracujących. Fundusz ten kumuluje środki z amortyzacji, przeznaczane dotychczas na rozwój inwestycji społecznych. Dysponuje nim minister pracy, płac i spraw społecznych, który działa w ścisłym porozumieniu z CRZZ.

Fundusz znacznie wkrótce spełniać główny swój cel — przyczyni się do finansowania budowy dużych kompleksów wypoczynkowych, o odpowiednim standardzie, łącznie z pełnym zapleczem komunalnym, sportowym i kulturalnym. Mają one być zlokalizowane w regionach o dużych walorach zdrowotnych i rekreacyjnych, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego kraju.

Drugim ważnym celem funduszu jest wspieranie rozbudowy i generalnej modernizacji istniejącej bazy wczasowej, która szybko się wykruśza.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Upodobania

To pytanie stanowi jeden z żelaznych punktów każdego wywiadu; nie zdziwiłbym się specjalnie, gdyby weszło też na stałe do wszelkich możliwych kwestionariuszy osobowych, po rubrykach: wzrost, kolor oczu, obywatelstwo, miejsce pracy — pozycja „jakie jest twoje hobby?”.

Nie spotkałem dotychczas nikogo, kto na pytanie owo odpowiedziałby po prostu: — Nie wiem, nie mam. Prędzej już gotowi byłibyśmy przyznać się do obżarstwa, nieuleczalnej choroby, czy wrodzonych skłonności do mijania się z prawdą. Ale do braku hobby? Nigdy! Nie wypada. Indagowani tedy przy różnych okazjach, gorączkowo szukamy w myślach, by po chwili odkrywczo stwierdzić: — No... telewizja, yyyh... rodzina (?). Itd., itp. W ten sposób pojęcie „konik”, stając się coraz bardziej modne, ulega jednocześnie dewaluacji.

Rzecz jasna — nie brak wśród nas prawdziwych hobbyistów (w szerokim tego słowa znaczeniu, nie tylko „zbieraczy”), w których życiu hobby różne odgrywa znaczenie.

Dla jednych jest to po prostu relaks, wypoczynek, ucieczka od codzienności. Godzinami potrafią na przykład przesiadywać w swoich ogródkach działkowych, kopać, podlewać, przesadzać, cieszyć się każdym zielonym pędem. Drugi zaspokajają tą drogą swoją pasję poznawczą i poszukiwawczą, rozwijając drzemki w nich uzdolnienia, znajdując rekompensatę dla swych pozazawodowych ambicji. W ten sposób kolekcjoner znaczków staje się po części detektywem, historykiem i geografem; inżynier-elektronik osiąga mistrzostwo w grze na gitarze klasycznej, a lekarz weterynarii zdobywa główną nagrodę w „Wielkiej Grze”, w dziedzinie: malarstwo włoskie. Dla innych jeszcze — jest to forma wyzicia się, rozładowania nagromadzonej energii, emocji. Znam brydżystów, którzy potrafiliby do końca spokojnie rozegrać partię na pokładzie tonącego okrętu. To oczywiście przesada, nikt jednak chyba nie zaprzeczy, że np. przy brydżowym stoliku urzeczywistniają się uproszczone modele różnych praktycznych sytuacji życiowych i rodzaj się racjonalne sposoby ich opanowywania.

Słowem — dobre hobby, to rzecz miła i ze wszech miar pożyteczna. Pamiętajmy wszakże, iż słowo to oznacza: ulubione zajęcie, któremu poświęca się wolny czas; pasję i amatorskie zamilowanie do czegoś. Przeto w moim przekonaniu, prawdziwym hobbyistą (znów sensu largo) jest tylko ten, kto istotnie wszystkie wolne chwile poświęca swemu zamilowaniu, pielęgnuje je i systematycznie doskonali.

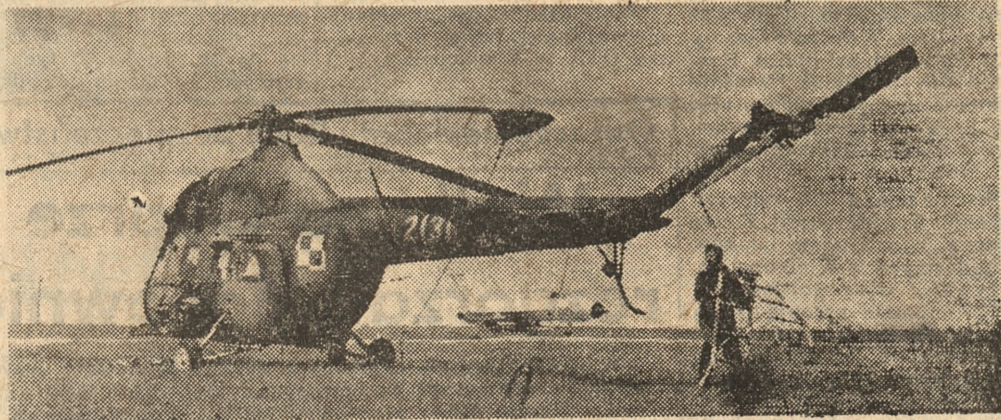
Jeżeli ktoś „od dechy do dechy” ogląda program telewizyjny, bo to najwygodniejsze, lub trzyma w domu kanarka, który spełnia rolę mebla — nie ma podstaw, by twierdzić: to moje hobby. Podobnie jak z faktu, iż dość często zdarza mi się korzystać z usług PKP — nie wynika bynajmniej, że jestem miłośnikiem kolei.

Nie mieć „konika” — tego prawdziwego — to żaden dysznor. W końcu nie każdy odczuwać musi taką potrzebę. Czy w ten sposób coś traci, staje się o coś uboższy? Chyba nie. Przecież z reguły bywa tak, iż krąg naszych zainteresowań jest szeroki. Lubimy chodzić do kina i otaczać się kwiatami, z równym zaciekawieniem oglądamy mecz piłki nożnej i spektakl teatralny, chętnie fotografujemy i śpiewamy (nie tylko przy gołębieniu).

Ba, wielu z nas, zyczący i po prostu, lubi swoją pracę. Z prawdziwą pasją — i z pożytkiem nie tylko dla siebie — angażuje się w swoim zawodzie, znajduje satysfakcję w społecznym działaniu na rzecz innych. Czyż zatem ludzie ci muszą się w tok zwanym towarzysztwie płońić tylko z tego powodu, iż nie mają ochoty, a nieraz czasu, by oddać się bez reszty hordowi kaktusów, lub namiętnemu kolekcjonowaniu staroci?

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.



30-lecie ludowego Lotnictwa Polskiego

Centralne obchody w Poznaniu

Za kilka dni żołnierze w stalowych mundurach, a z nim całe społeczeństwo obchodzić będą 30-lecie ludowego Lotnictwa Polskiego. Centralne obchody odbędą się w Poznaniu. Obecnie w zakładach pracy, instytucjach, obozach letnich odbywają się spotkania społeczeństwa z lotnikami, wieczornice, koncerty, akademie.

Głównym dniem obchodów będzie czwartek, 22 sierpnia br. O godz. 9 zostanie otwarta Sala Tradycji Wojsk Lotniczych. Przybyć mają m. in. członkowie kierownictwa politycznego Wielkopolski, dowództwa Wojsk Lotniczych, lotnicy-weterani, przedstawiciele zakładów pracy współpracujących z jednostkami lotniczymi na terenie całego kraju, przodujący dowódcy, działacze organizacji społecznych i młodzieżowych. W Sali Tradycji odbędą się spotkania z zasłużonymi dla lotnictwa.

Tego samego dnia o godz. 18 w auli UAM rozpocznie się jubileuszowy koncert. Przedwziętym jest w nim udział przedstawicieli władz politycznych województwa, kierownictw ministerstw współpracujących z lotnictwem, przedstawicieli Armii Radzieckiej. W koncercie wezmą udział: Centralny Zespół Wojsk Lotniczych „Eskadra”, Reprezentacyjna Orkiestra WL oraz laureaci tegorocznego festiwalu w Polczynie Zdroju.

W piątek, 23 bm. o godz. 12 na Starym Rynku nastąpi honorowa odprawa wart i pokaz musztry paradowej w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych.

W sobotę, 24 o godz. 16 w amfiteatrze w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli rozpocznie się kilkugodzinny koncert dla społeczeństwa Poznania.

Na niedzielę, 25 bm. lotnicy przygotowali miłą niespodziankę dla przodujących pracowników poznańskich zakładów pracy oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych. Będą nią przeloty samolotem nad Poznaniem. (jk)

Helikopterem u zniwiarzy

Wreszcie sprzyja pogoda

Obserwowaliśmy wczoraj prace żniwne z lotu ptaka. Połecialiśmy helikopterem prowadzonym przez doświadczonych pilotów kpt. Czesława Opekę. Pasażerami śmigłowca byli też dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego mgr inż. Jan Tomaszewski i mgr inż. Marek Znamierowski, którzy interesowali się stopniem zaawansowania żniw w południowo-wschodniej części naszego województwa.

Lecąc w kierunku wschodnim, mieliśmy okazję obserwować z wysokości około stu metrów prace żniwne w okolicach Poznania. O godz. 10.20 na polach powiatu poznańskiego go pracowały liczne maszyny żniwne, zwożono zboże do stóg i stogów. Znaczne jednak połacie pól czekały jeszcze na swoją kolej. Głównie były to łany pszenicy i owsa, choć nie brakowało także plantacji jęczmienia jarego, a nawet żyta. Im dalej na wschód, tym stopień zaawansowania prac żniwnych większy, zwłaszcza w powiecie wrzesińskim, gdzie wiele pól uprzątnięto całkowicie ze zbóż. W rejonie Pysznicy widzieliśmy już sporo wykonanych podorywek. W krajobrazie powiatu kaliskiego dominowały rzędy styg wysychających w słońcu.

W Przedsiębiorstwie PGR Kotowiec w powiecie ostrowskim trwały podorywki. Podobnie było na polach Stacji Hodowli Roślin w Sobótce, gdzie za bronami talerzowymi rozbijającymi ryśko, traktor ciągnął plugi. Uwijało się żwawo ze zwózka słomy, aby przygotować pole do orki. Wylądowaliśmy na polu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Borowcu, pow. ostrowski. Tu przekonaliśmy się, że tegoroczne żniwa nie przebiegają łatwo. Dwa kombinajny „Bizon” prowadzony przez Stanisława Orłowskiego i „Vistula” Stanisława Konicznego z trudem wgrzywały się w wylegnięty łan jęczmienia.

Przed ponownym startem krótka rozmowa na polu z przybyłymi właśnie przedstawicielami władz powiatu ostrowskiego. Dowiedzieliśmy się, że skoszono w powiecie 92 procent żyta, tyleż samo jęczmienia jarego, 45 procent pszenicy ozimej i 40 procent jarej.

Dobrze przebiegały wczoraj prace żniwne w powiecie pleszewskim, a w powiecie jarońskim widzieliśmy największe podorywane pola. Żniwowa no też pełną parą w powiecie śremskim. Podczas kolejnego lądowania na polu Kombinatu PGR Manieckiego obserwowaliśmy w Zakładzie Szoltry brzygodowy sposób żniwowania. 5 „Bizonów-Super” i tyleż samo niemieckich kolosów E-512, o szerokości koszenia 5,7 metra połykały niemal w mgnieniu oka łan dorodnej pszenicy odmiany Kolibri.

Główny specjalista od spraw

produkcji rolnej Kombinatu, inż. Wincenty Wasilewski mel dowal o planowanym w sobotę zakończeniu żniw, a dyrektor Kombinatu mgr inż. Jan Baier zapraszał na kombinato we dożynki w niedzielę. (emp)

Spotkanie z poznańskimi fotoreporterami

Rola i zadania środków masowej informacji — prasy i telewizji, nie mogą być w pełni realizowane bez pracy fotoreporterów.

Operując aparatem fotograficznym czy kamerą filmową, dziennikarz przekazuje i często dokumentuje najważniejsze wydarzenia życia społecznego i politycznego miasta, regionu i kraju. Sam bierze udział w pomnażaniu dorobku ogólnonarodowego, nierzadko osiąganego czynami społecznymi. Z kamerą dociera wszędzie; uczestniczy w budowie trasy E-8, „Poloneza”, pracach żniwnych kombinatów rolnych w Żydowie lub Nowym Świecie; zjawia się kiedy dekorują zasłużonych, fotografią piętnuje niedociągnięcia i zaniedbania.

O tych i innych zadaniach dziennikarskich fotoreporterów i operatorów TV mówił sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada na spotkaniu z fotoreporterami poznańskiej prasy i operatorami

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym obrad znalazła się ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych w lipcu i w okresie 7 miesięcy br., a także ustalenie konkretnych kroków, jakie należy podjąć w celu utrzymania szybkiego tempa rozwoju gospodarki w II półroczu. PAP

Junta chilijska

uniewinnia zbrodniarzy

Według doniesień z Santiago, sąd najwyższy w Chile uniewinnił Juana Luisa Bulnesa, który w październiku 1970 roku brał bezpośredni udział w zamordowaniu dowódcy armii chilijskiej generała Rene Schneidera. Zbrodnia ta została zaplanowana przez siły reakcji w celu niedopuszczenia do przejęcia władzy przez Salvadora Allende, który zwyciężył w wyborach. Bulnes zdołał wówczas uciec z kraju i przez kilka lat przebywał w Stanach Zjednoczonych. Przed miesiącem powrócił do Chile, aby „oddać się w ręce sprawiedliwości”. Zbrodniarz wrócił do kraju w odpowiednim momencie, bowiem przy rozpatrywaniu sprawy sąd najwyższy znalazł „dostateczne podstawy” do jego uniewinnienia.

Według doniesień z Helsinek, rząd Finlandii postanowił wysygnować 200 tys. marek na pomoc dla rodzin więźniów politycznych w Chile, a także dla osób zwolnionych z pracy ze względów politycznych. PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Żołnierze dla regionu

Żołnierze Wojska Polskiego czynnie uczestniczą w realizacji programu rozwoju kraju i Wielkopolski. Codziennie setki żołnierzy, podoficerów i oficerów jednostek podległych Wojewódzkiemu Sztabowi Wojskowemu w Poznaniu stają do pracy na najważniejszych obiektach gospodarczych i społecznych.

Jak już informowaliśmy, blisko 200 żołnierzy, uzupełniając pracę przedsiębiorstw specjalistycznych, pomaga przy budowie stadionu 22 Lipca w Poznaniu. Znaczną pomoc otrzymują także Polskie Koleje Państwowe modernizujące ważniejsze linie. W rejonie Górczy na i Peckowa na linii z Poznania do Szczecina właśnie żołnierze nadają tempo pracy. Nie brak ich także na budowach osiedli mieszkaniowych lub dróg.

Obecnie ponad 1000 żołnierzy Obrony Terytorialnej Kraju pomaga w realizacji planów gospodarczych w Wielkopolsce. Odbijając służę wojskową w OTK, żołnierze pracują jedno cześnie na rzecz gospodarki i społeczeństwa. Tutaj mają także możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu. Tak np. przeskolono w tym roku w zakresie chemizacji rolnictwa 250 żołnierzy. 400 otrzymało świadectwa robotników torowo-drogowych. 50 zdobyło zawody budowlane.

Trzydziestolecie Ludowej Ojczyzny żołnierze OTK uczcili wieloma czynami. Wartość prac wykonanych na rzecz spo-

łeczeństwa wynosi 460 000 złotych. Żołnierze oddali 150 litrów krwi. Leszczyński batalion OTK ufundował cztery książki mieszkaniowe dla sierot z tamtejszego domu dziecka i objął nad nimi opiekę.

Takie są niektóre przykłady obywatelskiej postawy żołnierzy OTK w Wielkopolsce. (jk)

Odroczenie debaty Rady Bezpieczeństwa

Walki na Cyprze rozgorzały ponownie

W piątek tureckie samoloty wojskowe atakowały pozycje Cypryjskiej Gwardii Narodowej na zachodnich przedmieściach Nikozji. Mimo przerwania ognia, zaaranżowanego w czwartek wieczorem przez ONZ, nazajutrz rano wzduż „zielonej linii” rozgorzały ponownie walki między obu społeczeństwami.

W Ankarze podano, że tureckie siły zbrojne przejęły pod kontrolę nowe tereny na wyspie. Reuter pisze, że jak się wydaje wojska tureckie zdobyły osiągnąć swój główny cel, którym jest opanowanie 1/3 terytorium Cypru. Tureckie jednostki pancernie dotarły do Famagusty na wschodzie i miasta Morfu, leżącego nad wybrzeżem północno-zachodnim. W ten sposób osiągnęły one tzw. linię Attili, oddzielającą północną część Cypru od reszty wyspy.

Grecy cypryjscy stawiają w dalszym ciągu opór zbrojny. Jak już donosiliśmy, premier grecki Konstantinos Karamanlis oświadczył, że Grecja nie jest w stanie interweniować zbrojnie na wyspie, aby pomóc swym rodakom. P. o. prezydenta Cypru Glafkos Kleridis wezwał Greków cypryjskich do kontynuowania walki. Oświadczył on, że jest sprawą niemożliwą zaakceptowanie propozycji tureckiej w sprawie utworzenia w północnym Cyprze regionu autonomicznego.

W wywiadzie dla rozgłośni BBC premier Turcji, Bulent Ecevit oświadczył, że Turcy nie zamierzają wykorzystywać zwycięstwa wojskowego ani swojej siły militarnej na Cyprze. Dodał, że Turcja nie wyjdzie „poza granice, które sobie wyznaczyła”.

Rada Bezpieczeństwa ONZ, wyraziła ubolewanie z powodu zabicia i ranienia żołnierzy z kontyngentu ONZ na Cyprze. Wezwała ona wszystkie strony zamieszane w konflikt, aby całkowicie respektowały międzynarodowy status sił pokojowych ONZ na Cyprze. Za rezolucją głosowało 14 członków Rady. Przedstawiciel ChRL nie wziął udziału w głosowaniu.

Kilka godzin wcześniej Rada Bezpieczeństwa jednogłośnie uchwaliła rezolucję wzywającą walczące strony do na-

W ciągu najbliższych 15 lat ludność naszego kraju wzrośnie, jak się przewiduje, o ok. 4,5 mln. osób.

Trzeba przy tym zdać sobie sprawę z faktu, że ziemi nie przybędzie, a ubędzie.

Już obecnie mamy niecałe 0,6 ha użytków rolnych w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Z powodu dalszej urbanizacji kraju, obszar ten zmniejszy się do ok. 0,5 ha. W tych warunkach uzyskanie tak dużej

go wzrostu produkcji rolnej możliwe będzie tylko poprzez bardzo intensywne wykorzystanie każdego kawałka ziemi uprawnej. W tych warunkach niezbędna jest nie tylko dalsza mechanizacja procesów produkcyjnych, wprowadzanie odmian roślin i nowoczesnej agrotechniki, ale również uregulowanie stosunków wodnych. Niezależnie od już zmeliorowanych w minionym 30-leciu przeszło 4 mln. ha gruntów zagospodarowaniu pomelioracyjnym ponad 2 mln. ha trwałych użytków zielonych, czyli przeprowadzenia tych prac na obszarze 11-krotnie większym niż w okresie 20-lecia międzywojennego — dla stworzenia właściwych warunków produkcyjnych trzeba jeszcze zmeliorować ok. 3,7 mln. ha gruntów ornych oraz 2 mln. ha łąk i pastwisk.

Ponadto w naszych warunkach klimatycznych i glebowych niezbędne jest zainstalowanie urządzeń nawadniających na blisko pięć części arealu użytków rolnych, czyli na 3 — 4 mln. ha. Urzeczywistnienie tego zamierzenia wymagałoby zmagazynowania ok. 4-5 mld metrów sześciennych wody w naturalnych i sztucznych zbiornikach. Zache- dzi też konieczność dalszej regulacji rzek na długości 29 000 km oraz budowy około 4 000 km nowych wałów przeciwo-wodzowych.

Jest to więc bardzo poważne zadanie nie tylko od strony wykonawstwa i zapewnienia materiałów, ale także nakładów finansowych biorąc pod uwagę, że uregulowanie stosunków wodnych w rolnictwie to zaledwie jeden z licznych czynników warunkujących realizację perspektywicznego programu gospodarki żywnościowej, który będzie przedłożony do akceptacji na jednym z najbliższych posiedzeń plenum KC PZPR.

Tym większego znaczenia na-

Spotkanie z fotoreporterami

Dokończenie ze str. 1

ocenę ich pracy, zapewniając zarazem, że — jak dotychczas — kamerami fotograficznymi i filmowymi poznający dziennikarze pracować będą nadal ofiarne dla pomnożenia i prezentowania dorobku Wielkopolski i jej wkładu w rozwój kraju. (za)

Bliskim Wschodzie, w tym stosunków jordańsko-izraelskich.

S. Peres pojedzie do USA

Izraelski minister obrony S. Peres złoży w dniach 8 i 9 września wizytę w Waszyngtonie. Będzie on tam prowadził rozmowy w sprawie przyspieszenia dostaw broni amerykańskiej dla Izraela. Przedtem S. Peres złoży wizytę w Kanadzie.

Dymisja posłów w Etiopii

Korespondenci agencji prasowych donoszą z Addis Abeby o rezygnacji 23 posłów parlamentu etiopskiego, deputowanych z Erytrei. Był to protest przeciwko indolencji rządu centralnego, który nie robił dla poprawy krytycznej sytuacji gospodarczej w tej prowincji.

Brazylia — ChRL

Brazylia i Chiny postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. We wspólnym komunikacie podpisanym w okazji wizyty w Brazylii chińskiej misji handlowej na czele z wice-ministrem handlu zagranicznego C. Czen, Brazylia stwierdziła, iż uznaje rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako jedyny legalny rząd chiński.

biera jak najbardziej racjonalne wykorzystanie istniejących urządzeń melioracyjnych. Obecnie bowiem co drugi hektar łąk i pastwisk oraz co czwarty hektar gruntów ornych jest zmeliorowany, a łączna wartość urządzeń melioracyjnych sięga blisko 90 mld zł. Chodzi więc o to, aby urządzenia te procentowały w postaci wydajnego wzrostu produkcji roślinnej. Cel ten możliwy jest do osiągnięcia przy właściwym ich eksploatowaniu, konserwowaniu i stosowaniu na zmeliorowanych użytkach rolnych najnowszych metod uprawy, a przede wszystkim racjonalnego nawożenia.

Szczególną rolę do spełnienia mają w tej dziedzinie nie tylko spółki wodne i terenowa służba rolna, ale także kółka rolnicze, które w swoich programach działania powinny uwzględnić zagadnienie intensywnej gospodarki na zmeliorowanych gruntach i użytkach zielonych, przede wszystkim drogę zespołowego działania.

PAP

Gdzie wypoczywać

Wolne miejsca czekają na turystów

W połowie sierpnia obserwuje się w kraju nadal duży ruch turystyczny. O noclegi i miejsce najtrudniej jest na Wybrzeżu Szczecińskim i Koszalińskim. Jednak, jak sygnalizuje Centralny Ośrodek Informacji i Reklamy Turystycznej, od połowy bm. w niektórych regionach turystycznych będzie o miejsca wypoczynkowe nieco łatwiej.

W drugiej połowie sierpnia locum znaleźć będzie można we wschodnich województwach, takich jak Tłuchów, Górzno, Zbiczno, Ryteń i Swornigie.

Duże rezerwy miejsc w sierpniu posiada woj. kielecki. Znajdują się one przeważnie w obiektach PTTK, a także w hotelu „Jodłowy dwór”, w hucie szklanej oraz w Chęcinach. W woj. łódzkiego gości zapraszają hotel w Łowiczu, campingi w Sieradzu, Warcie, Tomaszowie Mazowieckim i Nieborowie. 50 wolnych miejsc mają wsieliskowe w pow. Piotrków Trybunalski. Podobna sytuacja występuje w woj. opolskim, gdzie rezerwy miejsc mają hotele i schroniska szkolne.

W Wielkopolsce najwięcej wolnych miejsc znajduje się w ośrodkach campingowych (domki) w powiatach Chodzież, Ostrów, Wolsztyn. W regionie tym oddano ostatnio do użytku dalsze zajazdy przydrożne, co najbardziej za-

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich otwarta jest w hali nr 10 od 15 lipca br. wystawa poświęcona XXX-leciu PRL. Można na niej obejrzeć przeźroczą, przedstawiającą okres wyzwolenia i odbudowy kraju oraz dzisiejsze osiągnięcia Polski Ludowej. Wyświetlany jest także, na trzech ekranach równocześnie, film o dorobku minionego trzydziestolecia.

Od chwili otwarcia wystawy obejrzało ją 2,5 tysiąca osób, m. in. 60 grup wychowkowych z NRD, ZSRR, Francji, Holandii, Włoch i Anglii.

Od wtorku przyszłego tygodnia, na skutek natężenia prac budowlanych na terenach targowych dostęp do ekspozycji będzie masowo ograniczony.

W dniach od 1 do 8 września br. organizowane są w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień-74”, połączone z wystawą rolniczą z okazji Centralnych Dożynek. Czynną w tym czasie w hali nr 10 na Targach wystawa poświęcona XXX-leciu PRL będzie wzbogacona dodatkowo o film obrazujący osiągnięcia Wielkopolski.

(bran)

interesuje zmotoryzowanych turystów.

Rezerwację miejsc na pobyt w kwadrach prywatnych, campingach i wczasach w woj. krakowskim przyjmują biura przedsiębiorstw turystycznych. Gromady i PTTK w Nowym Sączu, Żywcu i Limanowej. W woj. rzeszowskim miejsce na pobyt w sierpniu zarezerwować można w Łutowiskach, Ustrzykach Dolnych, Baligródzie i Hoczwie oraz w powiecie łańcuckim, gorlickim i przemyskim. 2-tygodniowe wczasy w Iwoniu, Rymanowie i Horyńcu, organizuje także „Gromada”.

Wiele wolnych miejsc na sierpniowy wypoczynek oferuje miejscowości położone w Kotlinie Jeleniogórskiej i Kłodzkiej. W pow. Kłodzko na wypoczywających czeka ok. 400 wolnych kwaterek. W Górach Stożkowych miejscami dysponuje schronisko PTTK „Pasterka”. Prywatne kwatery poleca także zgorzelecka „Gromada”. (PAP)

Manewry NATO

Naczelne dowództwo północnej strefy NATO, mieszczące się w Moenchengladbach (RFN), poinformowało, że 53 okręty wojenne NATO pod dowództwem zachodniemieckiego krążownika „Hesse” opuściły port Wilhelmshaven i odnowyły w kierunku wschodniej skandynawskich, gdzie przez 3 tygodnie odbywać się będą morskie manewry Paktu Północnoatlantyckiego. W manewrach weźmie udział 10 tys. żołnierzy sił NATO oraz lotnictwo.

Płonący pociąg

Wielka sensacja na stacji kolejowej Bihlis w RFN wzbudził pociąg pociąg jadący z Mannheimu do Godelsfeldu-Erfelden. Pociąg był on z ogromna niechodnia z tyłu: pociąg tam ostatni wagon. Ogień zlokalizowała dopiero miejscowa straż. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Aresztowano dwóch osobników, których podejrza się o podpalenie wagonu.

PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP

M. Rodowicz ranna w wypadku samochodowym

Przed kilkoma dniami uległa wypadkowi samochodowemu znana piosenkarka. Maryla Rodowicz. Wypadek zdarzył się na Mazurach. W czasie jazdy na szosie Krzyżne-Pisz samochód „Porche” prowadzony przez M. Rodowicz, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.

M. Rodowicz doznała uszkodzenia stawu kolanowego, a jadąca z nią Agnieszka Osiecka — lekkich potłuczeń.

M. Rodowicz, po operacji, przebywa na leczeniu w Konstancinie. Piosenkarka czuje się już dobrze, ale wiadomo, że nie dojdą do skutku jej zapowiadane występy estradowe podczas festiwalu w Sopocie. (oc)

OFFICIALE

Gdzie będzie pływał Ford?

Gerald Ford — nowy prezydent Stanów Zjednoczonych — ma za sobą długoletnią karierę sportową. Pierwsze sukcesy odnosił grając w rugby w drużynie uniwersyteckiej stanu Michigan. W przeciwieństwie do Nixona, który ponoć pragnął znaleźć się w zespole rugby — lecz nigdy się mu to nie udało, Ford należał do czołowych zawodników swojego kraju. Mimo iż zrezygnował z kariery sportowej (a nosił się nawet z myślą o funkcji trenera) na rzecz udziału w życiu politycznym, nie zaprzestał codziennych ćwiczeń podnoszących tętno fizyczne i poprawiających samopoczucie.

Disponując basenem kąpielowym w swej dotychczasowej rezydencji pod Waszyngtonem, Ford zwykł był dwa razy dziennie pływać. Obecnie sprawa się skomplikowała. Basen w Białym Domu założony za czasów Kennedy'ego został bowiem za Nixona zlikwidowany w celu powiększenia pomieszczeń prasowych, zaś obowiązki prezydenckie wkluczała, aby Ford miał się udawać dwa razy dziennie do swojego byłego miejsca zamieszkania, pokonując w dodatku korki uliczne w Waszyngtonie.

Jeśli zatem prezydent Ford nie zrezygnuje ze swych sportowych upodobań, trzeba będzie na nowo urządzić w Białym Domu basen pływacki. Pytanie tylko kosztom jakich pomieszczeń? (jw)

ROGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane w godzinach popołudniowych na północnym zachodzie możliwość lokalnych burz. Temperatura maksymalna 28-30 st. Wiatry słabe zmienne z przewagą kierunków południowo zachodnich.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Szansa inwestycji społecznych

Dokończenie ze str. 1

Planowanie i budowę obiektów finansowych z CFIS proponuje się powierzyć wyspecjalizowanej instytucji — Zarządowi Państwowych Ośrodków Wypoczynkowych. W pierwszej kolejności obowiązkiem tej instytucji ma być opracowanie projektu planu rozbudowy państwowej bazy wypoczynkowej do 1980 r., ze szczególnym uwzględnieniem kilku dużych kompleksów wypoczynkowych, a także zapewnienie z wyprzedzeniem dokumentacji projektowej dla inwestycji realizowanej w następnej 5-lacie. (PAP)

PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP

Delegacja KPZR w Egipcie

Do stolicy Egiptu przybyła delegacja KPZR, której przewodniczy kandydat na członka KC KPZR i sekretarz Obwodów Włodzimierz M. Ponomarew. Delegacja prowadzi rozmowy mające na celu umocnienie przyjaźni i współpracy między KPZR a Arabskim Związkiem Socjalistycznym.

Ożywienie opozycji w RFN

Przewodniczący opozycyjnej Partii Chrześcijańskich Demokratów w RFN H. Kohl na konferencji prasowej w Bonn ostrzeżenie zaatakował zagraniczną i wewnętrzną politykę rządu koalicyjnego. Główny atak skierował on przeciwko NRD.

Husajn w Waszyngtonie

Do Waszyngtonu przybył król Jordani Husajn. Rozmowy jakie przeprowadzi Husajn w Waszyngtonie mają dotyczyć m. in. dalszego rozładowania napięcia na-

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaszk.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja pocztowa 430-72 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamsów nie zamówionych nie zwracamy. — Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-1



WROCLAW 7 WIELKOPOLSKA

Odetchnęliśmy z ulgą, gdy wreszcie nasz „Fiat” i „Volga” po godzinnym „chylaniu” zaprogramowanym „zwiedzaniu” Wrocławia znalazły skrawek wolnego miejsca na parking przed hotelem „Monopol”. Rozłożyła się stolica Dolnego Śląska na powierzchni 290 km kw., co wprawdzie daje jej zaszczytne drugie miejsce po Warszawie, niemniej dla niezbyt zorientowanego w labiryncie ulic i przejazdów przybysza kłopot stanowi nie lada.

A jednak jeśli nawet rzeczystwo nie jest zbyt kusząca, to perspektywa ukazuje się śmiała i optymistyczna. Oto bowiem ze wschodu na zachód przetrzała się nowocześniejsza arteria. Rozwiązała to wiele problemów komunikacyjnych, tak wewnętrznych, jak i tranzytowych. Równoległa trasa modernizacji szeregu ciągów ulicznych, budowa bezkolizyjnych skrzyżowań i podziemnych przejść dla pieszych. Kilkadziesiąt metrów od hotelu, na skrzyżowaniu Świd-



Most Grunwaldzki na Odrze. Na drugim planie widoczne wieżowce osiedla na placu Grunwaldzkim. Fot. (2) — H. Kamza

Wrocławskie portrety

nickiej i Podwala — trafiam na wielki plac budowy. Tu powstaje odcinek zachodni trasy W-Z. Przechodnie, tłoczące się i popychające w ciasnych, prowizorycznych przejściach — zlorzeczą w myślach (i nie tylko). Za chwilę jednak przys-

Fragment budowy tunelu — przejścia dla pieszych przy ul. Świdnickiej i Podwale. Tędy pobiegnie trasa W-Z.



tają przed ogrodzeniem i z zainteresowaniem obserwują pracujących. Słyszczą pełne uznania komentarze. Już sam ogólny „zniszczeń”, jakich trzeba było dokonać, świadczy o rozmiarach tej inwestycji.

Mimo woli jawi się reminiscencja. Rok 1945. Styczeń, luty, marzec i kwiecień... Fana-tyczny, bezmyślny opór „obrońców” — „Festung Breslau”. Miasto, jak trafiony kilkoma celnymi torpedami okręt — tonie. Szalejący ogień, walące się domy, grad pocisków. Ty- siące niemieckich uciekinierów, zabitych i rannych. Apoka- lityczne dzieło zniszczenia. Tymczasem pierścien wokół Wrocławia zaciska się.

Paul Peikert, ksiądz nie- miecki, tak opisuje w swoich wspomnieniach wydarzenia tamtych dni: „Jesteśmy świadkami szaleństwa militarystyki i aktów terroru. Ogień kładzie- ny jest systematycznie na przedmieściach miasta i we ws- pańskich dzielnicach na połud- nie od Dworca Centralnego. Każdego wieczoru luna zabar- wia niebo. Im bardziej Rosja- nie się pospieszają, tym szybciej skończy się to dzieło zniszcze- nia, którego głównym autorem jest nasze dowództwo”.

Dramat Wrocławia zakończył się 7 maja 1945. Rozmiaru ludzkich tragedii oraz zniszczeń nie odda lapidarne stwier- dzenie — w ponad 80 procentach. Niektóre dzielnice w ogóle zniknęły z powierzchni ziemi.

Przemysł, nauka i kultura, Te trzy podstawowe dziedziny

kształtują oblicze współczesne go, 560-tysięcznego Wrocławia i współdecydują o charakterze dokonujących się przemian.

Strukturę wrocławskiej gos- podarki (3-procentowy wkład w globalną produkcję kraju) określają przemysły: elektro- maszynowy i elektroniczny, bu- dowy środków transportu oraz — w niektórych wybranych gałęziach — chemiczny i lekki.

„Pafawag”, który do niedaw- na kojarzył nam się jedynie z kursującymi na szlakach pol- skich i państw wspólnoty so- cjalistycznej wagonami kole- jowymi — stał się obecnie kra- jowym monopolistą w pro- dukcji ciężkich lokomotyw e- lektrycznych. Samochody cięż- arowe i specjalne (np. pożar- nicy), a zwłaszcza autobusy produkowane w Jelczańskich Zakładach Samochodowych — nie wymagają prezentacji. Zna- my też dobrze najmłodsze dziecko „Jelcza”, rezultat wspól- pracy z francuską firmą „Ber- liet”. Podobnie maszyny bu- dowlane i drogowe ze znakiem „Fadroma”, mają ugruntowa- ną markę u odbiorców krajo- wych i zagranicznych.

Dolnośląskie Zakłady Wy- twórcze Maszyn Elektrycznych „Dolmel”, to — rzecz jasna —

Dokończenie na str. 4
ZBYSZEK KRUSZONA

Przed rokiem szkolnym w Wielkopolsce

Nowoczesne pomoce naukowe

Zarzuć pod adresem Przedsiębiorstwa Zaopatrze- nia Szkół „Cezas” przez długi czas padały gęsto. Nauczyciele się żalili, że sprzęt, który im się oferuje, jest przestarzały, że nie każ- dą rzecz można kupić, że zle- cenia nie są realizowane w terminie. Na pewno wiele z tych zastrzeżeń było słusznym i nie wszystkie powstawały z winy instytucji odpowiedzial- nej za zaopatrzenie szkół. Trudno zrealizować zamówie- nia, jeżeli większość z nich wpływa w ostatnim kwartale roku i zamawiający żądają zakupów natychmiastowych, bo jeżeli ich nie zrealizują, tracą środki finansowe. Dla- tego też niejednokrotnie czy- niono zakupy przypadkowe. Nauczyciel żądał nowości, nie bardzo orientując się, co no- wego posiadał „Cezas”, bo ten ostatni nie dysponował informatorami.

Wydaje się, że okres ten mamy już za sobą. Aby przy- spieszyć proces kształcenia, wyrównać poziom nauczania, konieczne są nowoczesne środ- ki dydaktyczne.

Dlatego też jednym z eta- pów modernizacji metod na- uczania jest wprowadzenie do szkół pomocy naukowych dla ucznia i nauczyciela, dostosowa- nych do zreformowanych programów nauczania, takich jak pomoce naukowe prze- strzenne, graficzne i audiowi- зуалne. Do najciekawszych po- zycji, które już się ukazały lub uką- żą w najbliższym cza- sie, należą elektroniczne ukła- dy lampowe — na lekcje wy- chowania technicznego i fizy- ki, modele maszyn elektrycz- nych, transformator 3-fazowy, urządzenie do doświadczania z mikrofalami, komplet przy- rządów do demonstrowania zjawisk polaryzacji światła, nowe wersje rzutnika pisma i inne. Bez trudu można nabyć pomoce naukowe niezbędne do realizacji nowego progra- mu nauczania początkowego z matematyki — kločki, patycz- ki, kolorowe liczby, kločki arytmetyczne. Produkuje je m. in. Spółdzielnia Inwalidów w Gorzowie Wlkp. Dla przed- szkół przygotowuje się mo- zaiki, układanki. Ciekawą no- wością są słuchawki z odbior-

nikami, działające bezprzewo- dowo, bardzo przydatne przy nauce języków obcych. Rewe- lacją jest audiotrener stacyj- narny, również przeznaczony do nauki języków obcych, a także przydatny przy leczeniu wad wymowy w przycho- dniach logopedycznych - fonia- trycznych.

Opracowane są już następ- ne wersje tego urządzenia — aparat przenośny, pozwalają- cy na pracę lektora z większą liczbą słuchaczy, oraz audio- trener ATX z każdą kabiną słuchacza wyposażoną w mag- netofon. Produkcji audiotre- nerów podjęły się Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka w Warszawie. Jednak ich ilość na początek będzie niewielka.

Nie wszystkie szkoły będą mogły nabyć w bieżącym ro- ku grafoskopy Lech III i Piast, magnetowidy oraz ma- py plastyczne. Z nowości, które oferuje „Cezas”, warto wymienić zestawy materiałów pomocniczych do grafosko- pów, estetyczne pomoce do nauki biologii, owady, ich od- nóża zatopione w polimale. Nowoczesne meble szkolne przystosowane do sylwetki uczniów przygotowuje się w Swarzędzkich Fabrykach Me- bli.

Ich prototypy zostaną wy- próbowane w jednej szkole poznańskiej, dwóch szkołach warszawskich oraz w szkole zbiorczej w Tarnowie Podgór- nym.

Poznański „Cezas” w 1974 r. sprzedał pomocy nauko- wych za 37 mln zł. Do końca br. oferuje jeszcze szkołom sprzęt wartości 30 mln zł.

Uprzywilejowane w zaku- pach są szkoły nowo powsta- le i gminne szkoły zbiorcze. Te ostatnie otrzymały dodat- kowe fundusze. Aby uchronić placówki przed nieprzeżyłymi chaotycznymi zakupami, Ministerstwo Oświaty i Wy- chowania zobowiązało Zjed- nienie Przemysłu Pomocy Na- ukowych i Zaopatrzenia Szkół do zabezpieczenia planowych zakupów. W tym celu oparo- wano po raz pierwszy infor- mator handlowy „Cezasu” (jego opracowanie powierz- no poznańskiej placówce) o pomocach naukowych, me- blach i sprzęcie przedszkol- nym, który można aktualnie nabyć. Posługując się tym in- formatorem szkoły złożyły za- potrzebowanie na oferowany sprzęt. Na podstawie tych za- mówień przesłanych poprzez „Cezas” do Zjednoczenia Prze- mysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół zostanie zaplanowana produkcja pomo- cy naukowych, mebli i sprzę- tu szkolnego na lata 1975 — 1976. Planowanie zakupów ma zapewnić taki poziom wypo- sażenia szkół w pomoce na- ukowe, jaki jest konieczny i niezbędny dla współczesnej szkoły postępu i nowoczesno- ści. Poznańskie Przedsiębior- stwo Zaopatrzenia Szkół „Ce- zas” wydało również własny informator handlowy.

Dla podjęcia zorganizowa- nych badań i studiów nauko- wych, które umożliwią peł- niejsze wykorzystanie zdoby- tych współczesnej nauki i sta- ją konfrontację pomocy nauko- wych z ich praktycznym za- stosowaniem w szkole powoła- ny został Ośrodek Badawczo- Rozwojowy. Zajmie się on również gromadzeniem naj- lepszych rozwiązań i publika- cji zagranicznych, jak rów- nież prognozowaniem produk- cji pomocy naukowych dla szkół. Należy więc oczekiwać, że nasze szkoły wzbogacą się o nowoczesne pomoce nauko- we, pomocne w realizacji no- wego programu nauczania.

B. G.

RYSZARD LENCEWICZ

Spośród wielu dóbr po- trzebnych człowieko- wi do życia to nale- ży do najpotrzebniejszych — mieszkania. Właściwie to zaraz po zdrowiu i obok pracy — posiadanie dachu nad głową użna każdy za elementarny warunek oso- bistego szczęścia. Nie da się ukryć — brak nam do tego szczęścia jeszcze sporo.

Tak wielkie były zniszcze- nia, tak wielkie są potrzeby, tak dotkliwie odczuwane skutki ograniczenia budowa- nego rozmachu z lat sześć- dziesiątych. Nawet w tym pięcioleciu, gdy staną domy mieszczące ponad milion mieszkańców, gdy sięgnięto do wszelkich sposobów przy- spieszenia tempa na pla- cach mieszkaniowej zabu- dowy, kolejka czekających na własny lokal wydłuży się. Na dobrą sprawę to trze- ba natychmiast, od ręki, około dwięćdziesiąt tysięcy mieszkań dla spełnienia rze- czwistych, podstawowych potrzeb.

Słowo ma moc sprawczą tylko wówczas, jeśli posia- da materialne pokrycie. W tym przypadku, gdyby ktoś zechciał zdecydować — niech się stanie dwa milio- ny mieszkań — musiałby zapewnić dostawę materia- łów, sprzętu, ludzi z takim wyliczeniem by pomieścić dzieło w czasie. Podwyższ- one rozmiary budownictwa gwarantują w tym pięcio- leciu około milion sto ty- sięcy mieszkań. To dużo, w

porównaniu z efektami bu- downictwa w pięcioleciu ubiegłym; bardzo dużo — w stosunku do możliwości; to niewiele — w zestawieniu z potrzebami.

Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym dobrze — niestety — ilustruje szereg prawidłowości ekonomicz- nych i wskazuje, jak trud- no odrobić czas utracony wskutek zwolnienia tempa. Oto na tysiąc mieszkań- ców buduje się obecnie w

Bez komputera

Mieszkanie dla rodziny

Polsce nieco ponad sześć mieszkań, a w ZSRR — dziewięć, a w Finlandii — osiemnaście. Gdyby zesta- wić ruch budowlany w prze- liczeniu na tysiąc młodych małżeństw, to w Polsce bu- duje się 653 mieszkania, 935 — w ZSRR, a dwa ty- siące sześćset — w Szwecji. Budownictwo mieszkaniowe rozwija się w tempie niż- szym niż dochód narodowy, a reguła arytmetyczna dzia- łająca zawsze w takich sy- tuacjach, spowodowała spa- dek udziału nakładów na budownictwo mieszkaniowe w tym pięcioleciu — w po- równaniu z poprzednim, mimo tak znacznego wzrostu wydatków liczonych w kwo-

tach bezwzględnych. W po- przednim pięcioleciu na bu- downictwo mieszkaniowe poszło 15,3 proc. ogółu na- kładów, w tym — 14,1 proc. całego funduszu inwestycyj- nego.

Budownictwo zbiera siły. Mieści się w tym stwier- dzeniu zarówno wnoszenie serii fabryk, domów w re- jonach uprzemysławianych i urbanizowanych, jak też organizowanie przemysłu mieszkaniowego, a także —

dostarczanie budowlanym zwykłego codziennego sprzę- tu dobrej jakości, gdyż obec- nie stosowany nadaje się częstokroć na wystawy brakoróbstwa z lat pięć- dziesiątych. Budownictwo zbiera siły — ale też musi otrzymać potężne wsparcie z zewnątrz od przemysłu maszynowego, chemicznego. Zwykła dziś sprawa jest bowiem postawienie wie- żowca w czasie sześciu — ośmiu tygodni w stanie su- rowym, który przez następ- ne ... dwa lata przygotowu- ją do mieszkania zespoły ludzi byle jak wyposażo- nych, zatem — często — by- le jak pracujących. Ale to już — siłą potrzeb — ostat-

nie miesiące manufaktural- nego skansu w budow- nictwie. Bowiem bez po- wszechności metod prze- mysłowych nie da się sta- wić czoła sformułowanej w partyjnym programie regu- le — „mieszkanie dla każ- dej rodziny”.

Milion i sześćset tysięcy mieszkań — to program na drugą połowę lat siedem- dziesiątych, do którego mo- bilizuje się budownictwo i wszystkie współpracujące z nim działy. To, przecież o pół miliona, niemal o poło- wę więcej mieszkań w po- równaniu z pięcioleciem o- becny. I taki właśnie po- trzebny jest zadatek, by zamknąć obecne dawdziesto- lecie wybudowaniem — do roku 1990 — siedmiu milio- nów trzystu tysięcy miesz- kań, czyli po to, by zapew- nić każdej rodzinie osobne mieszkanie. Spośród wielu społecznych celów wysuwa- nych na lata siedemdziesią- te i osiemdziesiąte, ten wy- daje się właśnie najważniej- szy, najtrudniejszy i zara- zem niosący najbardziej od- czuwalne zmiany tak w ży- ciu osobistym, jak i w gos- podarce.

Dostatek mieszkań — to nowa jakość życia. Dla spo- rej liczby obywateli miesz- kanie rozstrzyga dziś o mie- scu pracy, nieraz trzech po- koleń. Tylko wyjątkowe zię- czenie względów osobistych ze społecznymi może spra- wić, iż posiadacz mieszka- nia w którymś z miast przeniesie się do innego miasta, łącząc własne korzy- ści z wniesieniem większej części dla społeczeństwa. Patrząc z punktu widzenia interesów gospodarki, ten brak mobilności siły robo- czej ogranicza wiele inicja- tyw inwestycyjnych, prowa- dzi do wypaczania rachun- ku opłacalności. Tymczasem właśnie ta możliwość ma- neuvru mózgami i rękami, jak wynika z doświadczeń krajów najbardziej doświad- czonych w przemysłowym rozwoju, daje dodatkowy bodziec dla większej dyna- miki, dla społecznego wy- korzystania osobistych am- bicji. I tę cechę o skutkach wręcz niewyobrażalnych zyska gospodarka w latach osiemdziesiątych.

Wielkie obiekty przemy- słowe — huty, kombinaty chemiczne, zakłady budowy samochodów — zyskiwały dotąd priorytet, czyli pań- stwowe pierwszeństwo w zaopatrzeniu w dostawach sprzętu, w dopływie ludzi. Coraz bardziej oczywista staje się konieczność takie- go właśnie faworyzowania placów budowy wielkich osiedli mieszkaniowych.



Samolot Su-7 startuje

Fot. — K. Pijałkowski

XXX lat ludowego Lotnictwa

START W NOWOCZESNOŚĆ

U powszechnienie się samolotów odrzutowych oznaczało pierwszą wielką rewolucję techniczną w lotnictwie; drugą rewolucją było pojawienie się samolotów super-szybkich o prędkościach nad dźwiękowych. W końcu 1959 roku lotnictwo Wojsk Obrony Powietrznej Kraju otrzymało nad dźwiękowe samoloty MiG 19, w dwa lata później na polskim niebie pokazały się nowe samoloty o układzie „Delta” — MiG-21, a następnie jego różne, specjalistyczne, wielozadaniowe modyfikacje. Wkrótce pojawił się także jeszcze jeden nowy naddźwiękowy samolot myśliwsko-bombowy Su-7 stanowiący swymi danymi taktyczno-bojowymi rewelację na skalę światową.

KWALIFIKACJE PO RAZ DRUGI

Po raz wtóry stanął więc problem kwalifikacji personelu lotniczego, pilotów, służby inżynierino-lotniczej i służby ubezpieczenia lotów. Problem rozwiązano, nadając w 1968 r. Oficerskiej Szkole Lotniczej status wyższej uczelni o 4-letnim okresie nauczania, z prawem nadania absolwentom tytułu inżyniera-pilota. W roku następnym podobną reorganizację przeprowadzono w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej. Jednocześnie rozszerzono kierunki lotnicze w Wojskowej Akademii Technicznej. Dla intensyfikacji szkolenia lotniczego pilotów, a jednocześnie obniżenia kosztów eksploatacji — wprowadzono specjalne urządzenia treningowe w postaci symulatorów lotu, kabin treningowych ogólnych, do strzelania powietrznych itp. Zmiany w uzbrojeniu, upowszechnienie uzbrojenia rakietowego o różnych zasadach działania, związanej z tym aparatury pomocniczej, urządzeń celowniczych, radiolokacyjnych i specjalnych, znacznie rozszerzyły wymagania wobec pilota, a jednocześnie rozwinęły skuteczność i efektywność działań lotniczych.

Wiele z tych problemów rozwiązano w ścisłej współpracy w ramach Układu Warszawskiego, dzieląc się wzajemnie zdobytym doświadczeniem, dokonując podziału produkcji urządzeń pomocniczych i rozwiązywania problemów taktycznych działań, zgodnie z wymogami wspólnego pola walki. W szkoleniu lotniczym wypracowano zasady użycia lotnictwa oraz dowodzenia w różnych rodzajach działań i fazach operacji. Przeszkolono pilotów w startach i lądowaniach z autostrad, z odcinków dróg i lotnisk trawiastych, w działaniu na maksymalny zasięg, z jednoczesnym manewrem lotniskowym, w działaniach w stratosferze i na małych wysokościach oraz rozwiązano wiele innych, ściśle specjalistycznych spraw. Lata sześćdziesiąte były okresem wszechstronnego rozwoju lotnictwa, doborowania jego struktury organizacyjnej i gotowości bojowej do wymogów współczesnego pola walki. Techniczne wyposażenie lotnictwa polskiego ukształtowało się na najwyższym poziomie światowym, a wyszkolenie podniosło do mistrzostwa bojowego.

wym, a wyszkolenie podniosło do mistrzostwa bojowego.

DOSKONALENIE STRUKTURY

Radzieckie sukcesy w podboju kosmosu, szybki rozwój radzieckich strategicznych wojsk rakietowych, ogólny rozwój potencjału ekonomicznego i wojskowego państw socjalistycznych doprowadziły do równowagi sił w świecie oraz przejęcia od polityki zimnej wojny do polityki pokojowego współistnienia. Przyczyną najistotniejszą złagodzenia napięcia i zmiany polityki stała się ekonomiczna, polityczna i wojskowa potęga państw socjalistycznych, w której Polska, jej Siły Zbrojne i Lotnictwo stanowi drugi co do liczebności i znaczenia czynnik w Układzie Warszawskim.

Równoległe z dokonywaniem sprawy najistotniejszej — przebrojenia lotnictwa polskiego w samoloty naddźwiękowe i ich normalnej eksploatacji, doskonalono strukturę organizacyjną jednostek i całego lotnictwa. Ukształtowany poprzednio zasadniczy podział na Wojska Lotnicze oraz Wojska Obrony Powietrznej Kraju, po pewnych niewielkich modyfikacjach utrzymał się nadal. Bardziej dokładnie określono tylko zadania obu rodzajów sił zbrojnych sprawdzając założenia teoretyczne w praktyce ćwiczeń, w ramach krajowych i Układu Warszawskiego, ustalono także zakresy i zasady współdziałania w różnych dziedzinach. Zmiany wyraźniejsze dokonały się w nowej strukturze Wojsk Lotniczych, w postaci zarówno zmian proporcji między poszczególnymi rodzajami lotnictwa jak i ukształtowanie się nowego w przeznaczeniu i wyposażeniu Lotnictwa Wojsk Lądowych, w którym to pierwszoplanową rolę odgrywały uzbrojone śmigłowce.

Śmigłowce jako nowy rodzaj statków powietrznych, spełniających początkowo funkcje pomocnicze łącznikowo-transportowe, zaczęły pojawiać się w końcu lat pięćdziesiątych by stopniowo zyskując na znaczeniu wyrosnąć w ważny rodzaj lotnictwa o wielozadaniowym charakterze. Pozostając częściowo przy funkcji łącznikowej, śmigłowce szeroko wykonują także zadania sanitarno-ratownicze-transportowo-desantowe i wreszcie uzbrojone zapewniają wsparcie wojskom lądowym, lub też zwalczają okręty podwodne na morzu. Możliwość wielowariantowości, uzbrojenie, ruchliwość, możliwość bazowania w terenie bez rozbudowy lotnisk, przy jednoczesnym stałym wzroście udźwigu i zasięgu działania — czyni je śmigłowców ważny rodzaj lotnictwa. Sprawa istotną przy tym jest fakt, że produkcję śmigłowców Mi-2 podjęliśmy w Polsce na podstawie radzieckiej licencji jeszcze w 1964 r. stale ją rozwijając i doskonaląc.

W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA

Równoległe z osiągnięciami technicznymi, doskonaleniem organizacji i struktury, takty-

ki działań oraz form szkolenia lotniczego, przebiega w lotnictwie nieustanny proces wychowania, umacniania więzi lotnictwa z partią, z władzą ludową, ze społeczeństwem. Proces ten stanowił nieodłączną składową część ogólnego rozwoju lotnictwa, lecz szczególnego rozmachu nabral po VI Zjeździe PZPR. Ukształtowały się wielorakie formy współpracy ze społeczeństwem, z zakładami pracy z władzami terenowymi. Wojsko i lotnictwo stały się pożądanym partnerem w rozwiązywaniu wielu zadań produkcyjnych. W okresie kilku ostatnich lat, rozwinęła się nowa forma pomocy lotnictwa dla zakładów pracy — wykonywanie specjalnych prac montażowych z użyciem śmigłowców Mi-8 jako dźwигów. W Wielkopolsce tego rodzaju prace wykonywano w „Pomocie” w Kole, Jarocinie, Ostrowie Wielkopolskim, w Wąpnie, Pudziszkach i kilku innych miejscowościach.

Są jeszcze różne inne formy więzi lotnictwa ze społeczeństwem: udział w czynach społecznych, w pomocy podczas klęsk żywiołowych, pilnych prac polowych czy budowlanych.

W okresie minionego XXX-lecia nasi piloci już 13 razy przesiadali się na coraz nowsze typy samolotów. W tym okresie prędkość samolotów wzrosła siedmiokrotnie, czterokrotnie pułap, odpowiednio do tego wzrósł zasięg samolotów, udźwиг uzbrojenia, gruntownie zmieniło się uzbrojenie i wyposażenie samolotów pozwalając wykonać zadanie bojowe w każdych warunkach atmosferycznych.

pik ZYGMUNT BULZACKI

Eksperci z Polski rodem

Walka z totalnym zacofaniem

Zakres działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy (ILO) ilustruje ogromną skalę potrzeb, wynikających z wiekowego zapóźnienia i zacofania, które jest wciąż jeszcze udziałem krajów Trzeciego Świata. To nie tylko kwestia unowocześnienia stosunków pracy i jej organizacji, to także rozległa sfera problematyki nieznanych do niedawna w Trzecim Świecie ubezpieczeń społecznych czy planowania i szacowania z dziedziny rynku pracy. I tymi wszystkimi problemami przychodzi dzisiaj zajmować się naszym ekspertem, delegowanym w imieniu ILO do krajów Afryki i Azji.

Polacy przerastają wymagania

Jednym z tych ekspertów jest Zbigniew Bajszczak, który kilka lat temu pełnił funkcję pierwszego doradcy ministra

Nauka poznańska — ludziom i gospodarce

Nadzieja w generatorach MHD

W roku 1961 rozpoczęły się w Politechnice Poznańskiej pod kierownictwem prof. Zbigniewa Jasickiego badania związane z generatorami magnetohydrodynamicznymi (MHD). Celem tych pionierskich prac było uzyskanie nowych źródeł energii.

Generatory MHD rodują duże nadzieje zastosowania ich w praktyce przemysłowej. Połączenie bezpośredniego wytwarzania energii elektrycznej — w generatorze MHD — z klasycznym (kocioł parowy — turbina-generator) pozwoli zwiększyć sprawność wytwarzania energii przyszczalnie nawet powyżej 50 proc. Obecnie sprawność elektryczna wynosi około 35—38 proc.

Początkowo w Politechnice Poznańskiej zbudowano mały laboratoryjny generator o mocy cieplnej 100-kilowatów, zasilany był on plazmą z palnionu (palnik plazmowy). Powstawała ona tam pod wpływem ciepła wytwarzanego przez łuk elektryczny. Po serii badań tego generatora, w roku 1963 przystąpiono do prac konstrukcyjnych nad doświadczalnym generatorem MHD o mocy cieplnej 4 MW, zasilanym plazmą, wytwarzaną nie w łuku elektrycznym, ale podczas spalania paliwa. Za projektowaną w Politechnice Poznańskiej komorę spalania do tego generatora zbudowano w roku 1964 w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Jej koncepcję opracował dr inż. Bolesław Zaporowski z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Poznańskiej. Równocześnie w tej uczelni zbudowano specjalne stanowisko do badań generatora, początkowo przeprowadzało eksperymenty z samą komorą spalania. Warunki jej pracy są podobne do warunków panujących w komorach spalania silników rakietowych.

Po osiągnięciu zadowalających wyników w pracy samej komory i po wprowadzeniu od powiednich zmian konstrukcyjnych w rezultacie przeprowadzonych badań, w latach 1968—1971 w Politechnice Poznańskiej opracowano konstrukcję i zbudowano pozostałe elementy generatora: kanał i elektromagnes w znacznym stopniu przebudowano i unowocześniono urządzenia zasilające generator w paliwo, utleniacz (powietrze wzbogacone w tlen) oraz układ wody chłodzącej.

Obecnie w Poznaniu kończy się budowę dużego elektromagnesu doświadczalnego generatora MHD Politechniki Poznańskiej, który będzie wytwarzał pola magnetyczne o wartości 3 T. Badania w dziedzinie generatorów MHD w Instytucie Elektroenergetyki

Politechniki Poznańskiej, prowadzą obecnie dwa zespoły. Pierwszy — pod kierunkiem dr. inż. Bolesława Zaporowskiego — koncentruje się na problemach wytwarzania energii elektrycznej w generatorach MHD. Zajmuje się on m. in. konstrukcją i budową różnych typów kanałów dla doświadczalnych generatorów MHD; badaniem wysokotemperaturowych materiałów izolacyjnych i elektrodowych; pomiarami parametrów termodynamicznych plazmy oraz opracowywaniem koncepcji układów cieplnych elektrowni z generatorami MHD.

Zespół drugi — pod kierunkiem doc. dr. hab. Aleksandra Kordusa — zajmuje się problemami wyprowadzenia energii elektrycznej z generatorów MHD. Członkowie zespołu badają charakterystyki pracy generatorów MHD, zajmują się problemami przekształcania prądu stałego na zmienny za pomocą układów tyrystorowych i współpracą generatora MHD z siecią elektroenergetyczną.

Celem prac prowadzonych w Politechnice Poznańskiej jest zbudowanie w przyszłości generatora plazmowego na skalę przemysłową. Współpracując z konwencjonalnymi blokami energetycznymi obniżyłyby on koszty uzyskiwania energii elektrycznej, w stosunku do elektrowni wyłącznie konwencjonalnych.

Przemysłowe wykorzystanie generatorów MHD wymaga jeszcze rozwiązania wielu problemów, nad rozwikłaniem których trudzą się obecnie naukowcy produkujących krajów świata. Kryzys paliwowy przydał tym badaniom nowego impulsu. Do najtrudniejszych należą m. in. zagadnienia materiałów odpornych na temperatury rzędu 2500—2700 stopni; na elektrody i ściany izolacyjne generatora, które mogłyby pracować w tych warunkach przez tysiące godzin, konstrukcja i zbudowanie elektromagnesów nadprzewodnikowych.

Największe sukcesy w badaniach generatorów MHD osiągnęły takie kraje, jak Związek Radziecki i USA. Poziom badań prowadzonych w Polsce w Poznaniu w Zakładzie Fizyki Plazmy Instytutu Badań Jądrowych w Swierku k. Warszawy oraz w Instytucie Nowych Konwersji Energii przy Krakowskiej AGH można porównać z osiągnięciami krajów produkujących w dziedzinie energetyki.

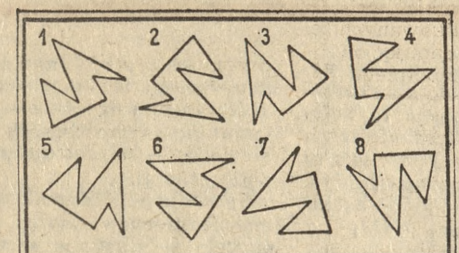
Zwiększenie sprawności elektrowni dzięki zainstalowaniu w nich bloków MHD pozwoli zaoszczędzić w kraju od kilku do kilkudziesięciu milionów ton węgla rocznie. Poza tym, czysto ekonomicznym aspektem generatorów MHD przyczynią się także do ochrony środowiska przez zmniejszenie ilości ciepła oddawanego obecnie do rzeki czy atmosfery oraz zmniejszenia emisji tlenków siarki, azotu i innych.

W Związku Radzieckim zbudowano doświadczalną elektrownię z generatorem MHD o mocy 25 megawatów. Podobne instalacje buduje się w USA, Japonii i RFN. Plany radzieckie i amerykańskie przewidują uruchomienie dużych elektrowni MHD o mocy rzędu tysiąca megawatów po roku 1985.

ALEKSANDER NOWAK

Zadanie logiczne

Intruz



Wśród ośmiu figur oznaczonych cyframi znajduje się jedna, z zasadniczo go powodu nie pasująca do pozostałych siedmiu. Zadanie polega na wskazaniu „intruza”.

(jc)

szą na nim szczątki szortów. Leje deszcz, a on trzyma nad sobą automatyczny parasol, a pod pachą dźwiga potężny tranzystor najnowszego typu. Rowery sprowadza się z zagranicy, ale na miejscu pod Livingstonem znajduje się montownia nowoczesnych tranzystorów supersonic...

Mało znana, nawet w Polsce, dziedzinę reprezentuje dr Antoni Wanatowski, również ekspert ILO, delegowany do Gabonu i na Madagaskar. Dr Wanatowski jest matematykiem ubezpieczeniowym.

— Wszelkie ubezpieczenia społeczne — powiada nasz ekspert — wymagają kalkulacji kosztów i właśnie tym zajmuję się matematyka ubezpieczeniowa. Trzeba liczyć z jednej strony wydatki związane z ubezpieczeniem, a z drugiej wpływy ze składek. Problem polega na tym, by wpływy i wydatki jakoś się równoważyły...

Zadaniem naszego eksperta w Gabonie — kraju porośniętym pierwotną dżunglą i pokrytym plantacjami kakao, kawy, ryżu i arachidów oraz zamieszkałym przez 40 różnych grup etnicznych — było więc sprawdzenie systemu fi-

Na pochylniach polskich stoczni

Gazowce — krzyk okrętowej mody

Polska Kronika Filmowa, czy też Dziennik TV bardzo często prezentują swoim widzom relacje z wodowania statków. Nic w tym dziwnego, gdyż jest to bardzo fotogeniczna operacja: kolos o wadze wielu tysięcy ton spływający z pochylni na wodę, witany rykiem syren stojących w pobliżu statków. Jeszcze bardziej efektowne jest boczne wodowanie. Wtedy spiętrzona fala zakrywa prawie cały pochylni na bok kadłub i wydaje się, że za chwilę przewróci się on do góry dnem. Naturalnie nie takiego się nie dzieje. Po chwili nowy statek na równy już stepce, unosi się swobodnie na wodzie.

Przyzwyczajaliśmy się do takich widoków. Fakt, iż mamy wielki przemysł produkcji statków, stał się tak oczywisty, że wodowanie kolejnej jednostki nie robi większego wrażenia. A przecież wszystko to co mamy w zakresie budownictwa okrętowego jest dziełem ostatnich trzydziestu lat; przed drugą wojną światową nie zbudowano bowiem w Polsce żadnego pełnomorskiego statku.

Pierwsze lata po wyzwoleniu to okres usuwania zniszczeń. W tym czasie nastawili się głównie na remonty statków oraz produkcję zastępczą, nie mając często żadnego związku z morzem. Wodowanie „Sołdka” w 1950 roku stało się przełomem w historii polskiego przemysłu stoczniowego. Już w 1955 roku wyprodukował on 61 statków. Były to jednostki o niewielkich jeszcze tonażach — w sumie 103,2 tys. ton. W następnych latach liczba statków wodowanych w naszych stocznicach... malała, ale za to rósł tonaż. Wprawdzie w 1960 roku wyprodukowaliśmy jeszcze 69 statków, ale już o łącznym tonażu 254,3 tysiąca ton, w 1965 roku — 55 statków — 359 tys. ton, w 1970 roku 53 statki — 515,7 tys. ton.

Rozwój naszego przemysłu stoczniowego ułatwiły w dużym stopniu zamówienia Związku Radzieckiego. Długie serie tych samych jednostek, budowane dla odbiorcy radzieckiego, pozwoliły polskim stoczniowcom i konstruktorom na zdobycie odpowiedniego doświadczenia i przejście w ostatnich latach na krótkie serie bardziej już skomplikowanych statków, zgodnie z panującym obecnie w świecie zapotrzebo-

Rozwiązanie zadania logicznego

„Intruz” oznaczony jest cyfrą 3. Stanowi on odbicie lustrzane pozostałych figur, które są identyczne.

nansowego ubezpieczeń społecznych i opracowanie planu zapewnienia równowagi finansowej na najbliższe lata. Podobne zadanie wypadło mu realizować na Madagaskarze, w Republice Malgaskiej.

Nasz człowiek w Damaszku

Sfera zagadnień społeczno-gospodarczych jest także przedmiotem zainteresowania i działalności inżynierów i organizacji wyspecjalizowanych ONZ, jak np. Fundusz Społeczny, rozwijający różne formy pomocy dla krajów Trzeciego Świata w latach sześćdziesiątych.

Realizacją jednego z takich programów, polegającego na zorganizowaniu w Syrii Instytutu Planowania Rozwoju Ekonomicznego i Społecznego, zajmował się prof. dr Edward Wisniewski. Na stanowisko to kandydowali eksperci brytyjscy, tureccy, indyjscy i inni. Rząd Syrii wybrał Polaka.

Instytut założony przez Polaka w Damaszku kształci dziś nie tylko działaczy gospodarczych Syrii, ale i wielu in-

waniem. Warto tu dodać, że odbywało się to przy niewielkich inwestycjach, z których do największych należał suchy dok uruchomiony w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. A poza tą stocznia produkcyjną statków skupiona jest w czterech innych jednostkach, a mianowicie w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w Stoczni Szczecińskiej, im. A. Warskiego, w Stoczni Północnej w Szczecinie oraz w Stoczni „Ustka”.

Wszystkie nasze stocznie w pierwszym półroczu br. zbudowały 49 jednostek o łącznym tonażu 510 000 DWT. W ten sposób plan półroczny został wykonany, pod względem liczby przekazanych jednostek na pierwszy miesiąc znajduje się Stocznia Gdańska. 35 z tych statków przeznaczonych jest na eksport dla armatorów z 9 krajów: Bułgarii, CSRS, Francji, Iranu, Islandii, Panamy, RFN, Rumunii i Związku Radzieckiego.

Jednym z najnowszych osiągnięć światowego przemysłu stoczniowego są statki do przewożenia gazu tzw. gazowce. W światowym bilansie energetycznym gaz będący pochodną ropy naftowej oraz gaz ziemny, odgrywa coraz większą rolę. Transportuje się go w stanie ciekłym drogą morską, a przewożą go wysoce skomplikowa-

ne technicznie jednostki, których budowę są w stanie podjąć tylko nieliczne stocznie na świecie. Niedługo do tego grona dojdzie Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, która na zamówienie norweskiego armatora Aelf Hoegh and Co/AS z Oslo zbuduje 4 statki LPG (Liquefied Petroleum Gas) oraz dwa dla armatora Northern Natural Gas z USA. Są to jednostki mieszczące w swoich ładowniach po 75 tysięcy metrów sześciennych skroplonego gazu. Ich długość wynosi 217 m, szerokość 32,2 m, zaś wysokość boczna 22,5 m. Napędzane będą silnikami spalinowymi typu „Sulzer” o mocy 23 200 KM, co powinno im zapewnić szybkość w granicach 17,5 węzła. Będą to statki w pełni automatyzowane, o wysokim standardzie wyposażenia. Armator stawia spore wymagania, zwłaszcza pod względem zabezpieczenia bezawaryjności w czasie eksploatacji. Trzeba bowiem pamiętać, że krótki nawet postój tak kosztownego statku spowodowany niesprawnością techniczną, może przynieść straty ekonomiczne wielokrotnie przekraczające wartość urządzeń, które uległy awarii.

W gronie osób, które w tym roku otrzymały nagrody państwowe, znalazł się również

zespół inżynierów z Zakładowego Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni im. Komuny Paryskiej. Otrzymali oni nagrodę II stopnia za projekt trawlera — przetwórnika oznaczonego symbolem B-418 o nośności 1400 ton. Jest to trawler przeznaczony do połowów z rufy, a jego rejonem operowania są wody Atlantyku. Dział przetwórstwa na statku ma linię obróbki zarówno mechanicznej jak i ręcznej, a ich wydajność wynosi około 30 ton na dobę. Dzięki zastosowaniu odpowiednich urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, trawler może być eksploatowany w każdej strefie klimatycznej. Statek ma silnik główny marki „Fiat” o mocy 2700 KM, co zapewnia mu szybkość 14,5 węzła.

Dzięki eksploatacji trawlerów — przetwórnika B-418 ich armator — Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich w Świnoujściu — osiągnęło rekordowe wyniki połowowe.

W 1975 roku wyprodukujemy statki o łącznej nośności 1 000 000 ton. Będzie to kolejny milowy krok na drodze rozwoju polskiego przemysłu okrętowego, w którym i Wielkopolska ma swój udział. Bo np. Fabryka Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” produkuje znakomite silniki, które montowane są na polskich statkach, a także wysyłane za granicę. To jeszcze jeden dowód, że przemysł stoczniowy stał się — przemysłem narodowym, w którym każdy z nas ma swój udział.

MACIEJ STABROWSKI

Obserwuj siebie

Zachowanie a skłonność do zawału

Czy nasilasz gwałtownie to naciąg głosu podczas mówienia, bez wyraźnej potrzeby, wzgl. wypowiadasz kilka ostatnich słów zdania znacznie szybciej niż pierwsze?

Czy masz zwyczaj ponaglenia swego rozmówcy, potakując niecierpliwie „tak”, „tak” lub kończenia za niego rozpoczęte zdania?

Czy usiłujesz wykonywać różne dodatkowe zajęcia w czasie przeznaczonym na jedno? Czy zajmujesz się czymś, gdy ktoś do ciebie mówi i czy dyktujesz listy podczas prowadzenia samochodu?

Czy masz zwyczaj zaciskania pięści lub uderzania o biurko, celem wzmocnienia wypowiedzi?

Czy odczuwasz coś w rodzaju wyrzutu jeśli zdarzy ci się trwać w bezczynności przez kilka dni lub nawet tylko kilka godzin?

Każdy, kto odpowie twierdząco na większość tych pytań, posiada tzw. Typ-A zachowania i jeżeli do

tej pory nie miał poważniejszych kłopotów z sercem, to zbliża się do tego nieuchronnie. Do takiej konkluzji dochodzą autorzy niedawno wydanej w USA książki pt. „Type A Behavior and Your Heart” — dr dr Meyer Friedman i Ray Rosenman z San Francisco.

Książka nie tylko pomaga określić, czy zachowanie danego osobnika predestynuje go do potencjalnego ataku serca, ale również podaje szereg praktycznych porad dla tych, którzy pragną uniknąć komplikacji związanych z chorobą wieńcową.

Reakcja łańcuchowa

Friedman i Rosenman są w pełni świadomi nadmiaru czynników, które składają się na epidemię chorób serca i przedwczesnych zgonów. Są nimi m. in. otyłość, cukrzyca, wysoki poziom cholesterolu we krwi, palenie papierosów, siedzący tryb życia, nieuprawianie ćwiczeń fizycznych oraz skłonność do dziedzicznej.

Jednakże obaj lekarze utrzymują, że wzory postępowania są niemniej istotne niż inne przyczyny chorób serca i mogą w rzeczywistości leżeć u ich podstaw.

Nieustannie agresywne reakcje Typu „A” na blache nieraz zjawiska, mogą wyzwać reakcje łańcuchową zmian hormonalnych, które z kolei osłabiają przemianę materii, zakłócają poziom cholesterolu i gospodarkę tłuszczową organizmu, a tym samym przyspieszają odkładanie się tych substancji w arteriach.

Obaj lekarze opierają swe wnioski na wynikach prowadzonych od przeszło 10 lat badań testowych pacjentów i ich zakłóceń w zachowaniu.

Okazało się, że przynależność do Typu „A” jest uwarunkowana nie tyle tym, co człowiek robi, ale w jaki sposób to robi. Na przykład, robotnik fabryczny może być Typem „A” jeśli całą swą uwagę koncentruje jedynie na tempie wykonywania swej pracy i chodzi mu głównie o termin wykonania i ilość, nie zaś o jakość.

Zmiana typów

Zmiana typu zachowania z „A” na „B” jest trudna, ale — jak uważają obaj lekarze — w zasadzie możliwa.

W tym wypadku Typ „A” musi sam stwierdzić swą przynależność do tej grupy i wówczas rozpocząć świadome „zwalnianie” swych czynności. W tym wypadku lekarze doradzają np. wcześniejsze rannego wstawanie, spokojne zjedanie pierwszego śniadania oraz unikanie pospiechu i napięcia.

W dobie nieustannego pospiechu w jakim żyjemy, niezbędne jest wygospodarowanie czasu na zupełną samotność i izolację od otoczenia.

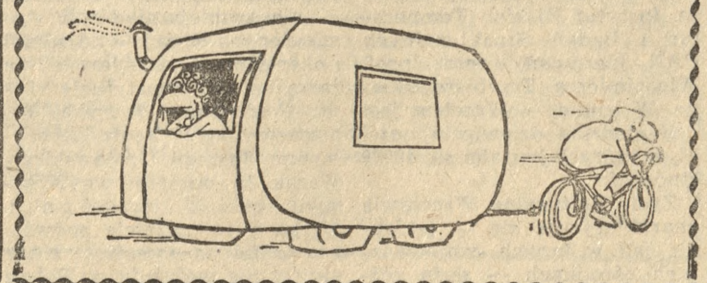
Zapewne upłyne sporo czasu, zanim wskazówki obu lekarzy znajdą konkretne, naukowe potwierdzenie w postaci zmniejszenia nasilenia chorób serca.

Tymczasem zaczęli oni jedno cennie obserwacje swych własnych typów zachowania. Rosenman nigdy nie miał ataku serca i zalicza siebie do zrelaksowanego Typu „B”.

W przeciwieństwie do niego, Friedman jest Typem „A” i przechodził już zawał, co zmusiło go do zmiany tempa zajęć i „zwolnienia” zachowania. Obecnie zalicza siebie do kategorii „zmodyfikowanego” Typu „A”.

A. P.

HUMOR I SATYRA



Zamieszczony w ubiegłą sobotę w cyklu „Co o tym sądzicie” artykuł zatytułowany „Przegrani?” wywołał zainteresowanie czytelników. Z listów, które przysły do redakcji, wykorzystujemy co ciekawsze fragmenty. Dziękujemy wszystkim korespondentom.

Przegrani?

Należę do rodziców, przewidywających wraz z dzieckiem tragedię „przegrania”. Jestem emerytem, który po 50 latach pracy nauczycielskiej rozstał się z zawodem. Żona również jest nauczycielką, mieszkamy na wsi. Syn do liceum dojeżdżał codziennie kolejką o 6 rano, wracał o 15.30, albo 18.30. Ukończył o dwa lata wcześniej szkołę podstawową i liceum. Mając lat 17 przystąpił do egzaminu na chemię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Egzamin złożył z wynikiem pomyślnym, lecz nie został przyjęty z powodu mniejszej liczby uzyskanych punktów. Cóż, synowi nauczyciela nie należą się dodatkowe punkty. Na świadectwie syna nie ma wzmianki o działalności społeczno-politycznej jego ojca (otrzymałem m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę ZNP) ani też wzmianki o zaangażowaniu społecznym syna. Cała wioska zna go jako aktywistę koła ZSMW, akompaniatora zespołu śpiewaczego Koła Gospodyń Wiejskich. Na świadectwie o tych sprawach — pustka.

Dla „przeznaczonych” studia policealne (roczne czy dwuletnie) są zamknięte. Pozostają studia zaoczne bądź wieczorowe, lecz tymi są zainteresowani mieszkańcy miast lub wsi o dogodnych warunkach komunikacji. (2504)

JERZY MACZYŃSKI
Wąsowo, pow. Nowy Tomyśl

Wszystkim tym, którzy zdał egzamin wstępny na uczelnię, a nie dostali się na studia z powodu braku miejsc, pragnąłbym powiedzieć: nie jesteście przegrani. Zrewidujcie spokojnie swój wybór, zastanówcie się, czy mieliście odpowiednio przygotowanie i pre dyspozycje, by pójść na medycynę, politechnikę, filologię czy prawo?

Uważam, że gdy ktoś kierunek studiów wybrał naprawdę z zamiłowania i ma świadomość dobrego przygotowania się do egzaminów, to z honorem przyjmie obecne niepowodzenie i konieczność w przyszłym roku spróbować jeszcze raz. Odniesione zwycięstwo będzie bardzo się liczyć w nietatym okresie studiów. Zawsze należy aż do skutku próbować osiągnąć cel, do którego się zmierza. (2497)

WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Zdaję sobie sprawę z tego, że moje zdanie będzie niepopularne wśród młodych i rodziców tych, którzy nie dostali się na studia, a tłumaczę to tylko brakiem odpowiednich znajomości lub szczęścia. Jestem innego zdania. Wydaje mi się, że kierownictwo uczelni ma prawo doko nywać wyboru najlepszych wśród kandydatów, dając jednocześnie możliwość startu młodzieży pochodzącej z mniejszych środowisk. Mimo wszystko nie mogę zrozumieć treści zaświadczania „...nie przyjeżdżam z powodu braku miejsc”, gdy tymczasem z dokumentów będących w posiadaniu uczelni wynika, że kandydat na wyższą uczelnię reprezento-

wał wiadomości ósmej klasy szkoły podstawowej. Czy nie lepiej i uczciwiej było napisać w zaświadczaniu, że kandydat nie nadaje się na studia wyższe. Lepiej byłoby urządzić ankietę nie „przegrani”, lecz po prostu niedouczeni.

JERZY RYBACKI
Poznań

Pierwsze moje podejście na Politechnikę skończyło się fiaskiem. Wiedziałem jednak, że wina jest przede wszystkim moja. W szkole średniej (kończyłem technikum) uważano mnie za ucznia dobrego, a nawet bardzo dobrego. Przestałem więc na swoje umiejętności patrzeć krytycznie. Nie uczyłem się za wiele i w konsekwencji nie zdałem z fizyki. Zmartwiło to głównie moich rodziców, zdziwiło nauczycieli, ja zaś sam, zdając sobie sprawę z przyczyn niepowodzenia, postanowiłem próbę dostania się na studia ponowić w roku następnym.

Aby jednak nie tracić czasu, rozpocząłem pracę w jednym z zakładów przemysłowych. Obecnie kończę już studia. Kontakty, które w czasie tamtego roku nawiązałem z fabryką — owocują. Poznałem tę pracę i to pomogło mi zdecydować, kiedy starałem się o stypendium fundowane. Za kilka miesięcy znowu podejmę tam pracę. Teraz już jako inżynier.

KAROL ALBINOWSKI
Gniezno

Gorzka była dla mnie tegoroczna porażka na egzaminach wstępnych na Akademii Rolniczej. Mam trochę pretensji do egzaminatorów, lecz i do samej siebie. Najdotkliwsza jest jednak dla mnie to, że znacznie boleśniej niż ja odczuł moje niepowodzenie rodzice. Sporo już im dokuczały życzliwe sąsiadki, które — uważając, że dorosła dziewczyna ze wsi powinna przede wszystkim wyjść za mąż — teraz triumfują. Je jednak jestem uparta. Stać mnie na to, żeby iść przez życie o własnych siłach.

EWA Z.

Autor stwierdził, że pozostawienie młodych sam na sam z „przegraną” prowadzi do ich niepożądanego rezygnacji. Ja uważam jednak, że czasem lepiej przeżyć to niepowodzenie i przemysleć jego przyczyny w samotności.

Studia stacjonarne nie są jedyną drogą do uzyskania wyższego wykształcenia i interesującego zawodu. Możliwości w naszym kraju jest wiele, każdy może studiować, a że nie wszyscy naraz — to trudno. Nigdzie nie jest to możliwe. Wiem jednak z własnego doświadczenia, że ten cel osiąga się nie dzięki „szczęściu” i protekcji, lecz przez wytrwałość, żetelną naukę i pracę.

JAN SOSNOWSKI
Konin

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Żniwa — czas zbioru plonów. W pejzażu Wielkopolski dominują teraz rzędy stąg. Mniej ich jednak niż kiedykolwiek o tej porze, bo sporo zbóż sprząta się przy pomocy kombajnów. Mniej też ludzi uwiązających się na polach. Jak oni pracują, aby nic nie uronić z tegorocznego zbioru, aby w ogólnokrajowy dożynkowy wieniec wpleść godny plon z wielkopolskich pól?

W żniwnym forum, odbytym nie przy okrągłym stole, lecz bezpośrednio na polach uczestniczyli: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu — JAN TOMASZEWSKI, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — prezes EUGENIUSZ PACIA i wiceprezes WANDA PLUZEK, Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — wicedyrektor HENRYK SIWA, Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych — wiceprezes MARIAN ANKIEWICZ, Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni wiceprezes do spraw obrotu rolnego — ZBIGNIEW SULIMCZYK oraz „Głosu Wielkopolskiego red. red. MARIA POLCYNOWA, JAN KORZENIEWSKI i ZBILUT SĘK.

Wielkopolskie żniwa

Decyduje
organizacja
pracy



„GŁOS”: — Z obserwacji wynika, że sprzęt pło-
nów odbywa się spokojnie i nie ma tu improwi-
zacji. Na zapleczu żniw nie zetknęliśmy się z
tak częstymi jeszcze w ubiegłych latach przy-
padkami niedociągnięć organizacyjnych. A prze-
cież pomyślny przebieg tegorocznych żniw nie
jest chyba wynikiem, tak jak to było raczej w
ubiegłym roku, sprzyjających warunków atmosf-
rycznych. Czy obecny sposób żniwowania w tym
roku jest zapowiedzią trwałej, jakościowej prze-
miiany w organizacji zbioru plonów?

J. TOMASZEWSKI: — Tak, można chyba
mówić o przemianie jakościowej. Przecież wa-
runki, w których żniwujemy obecnie, są na
pewno trudniejsze niż w zeszłym roku. A jed-
nak mniej jest awarii sprzętu, nie ma tylu
utyskiwań na brak części zamiennych. Oczy-
wiście, zdarzają się sporadyczne przykłady jak-
ichś zahamowań, ale nie wpływają one na
ogólny przebieg żniw.

Taka sytuacja jest wynikiem lepszego przy-
gotowania się do żniw wszystkich jej uczest-
ników. Odczucie nasze i bezpośrednio zatrud-
nionych przy sprzęcie jest takie, że maszyny
w tym roku pracują lepiej. To jest moment
bardzo optymistyczny, bo przecież spodzie-
wać by się było można sytuacji odwrotnej:
kosi się nieraz w tym roku zboże wilgotne,
teższe niż w ubiegłych latach. Świadczy to o
lepszej jakości dostarczanego przez fabryki
sprzętu, a także przeprowadzonych w porę
remontów. Te przygotowania do żniw zaczy-
naliśmy już we wrześniu roku ubiegłego. Był
więc czas na remonty i na przygotowanie po-
trzebnych części zamiennych. To jest zdobycz
trwała, te doświadczenia muszą być wyko-
rzystane w latach następnych.

Zagadnienie numer jeden

— suszarnie

Trzeba również pamiętać, że do sprzątnięcia
mamy też coraz więcej zboża, więc przebieg
żniw musi być sprawniejszy. Z większego na-
sycenia naszych pól sprzętem wynika także
inne konsekwencje na przyszłość, z których
musimy sobie zdawać sprawę. W tym roku
zauważyć można dość znaczną dysproporcję
między wydajnością naszych kombajnów a
mocą przerobową suszarni zboża. Te dyspro-
porcje koniecznie trzeba niwelować. Żniarno-
wymaga szczególnych zabiegów, gdyż jest sto-
sunkowo wilgotne. Ale to jest rzecz zwykła
w naszych warunkach klimatycznych, a po-
goda w tegoroczne żniwa jest raczej typowa
dla Wielkopolski w sierpniu. Z tego wynika-
ją określone wnioski i zadania dla technicznej
obsługi rolnictwa, dla jednostek prowadzą-
cych skup i magazynujących ziarno konsump-
cyjne oraz siewne.

Z. SULIMCZYK: — Myślę, że najbardziej
prawidłowym rozwiązaniem problemu susze-
nia i przechowywania ziarna jest budowa, ale
w szybszym niż dotychczas tempie nowocze-
snych elewatorów zbożowych, wyposażonych
w urządzenia szybkiego rozładunku. Istnieje
konieczność organizowania szybkich punktów
przyjęć pośredniczących na drodze punktów
— elewator zbożowy. Poza tym jednak jest

szereg sposobów doraźnego usprawnienia
przyjęcia i suszenia ziarna. Oczywiście, cały
ten obowiązek nie może spoczywać na pań-
stwowych elewatorach. Widzę tutaj różne
możliwości pomocy. Na przykład konieczność
przystosowania naszych mieszalni pasz do
odbioru ziarna luzem, zamiast w workach. W
elewatorach nie ma urządzeń, ani ludzi do
sypania w worki. Także nasze młyny gospo-
darcze musimy systematycznie unowocześniać
i przystosowywać do nowych, zmieniających
się warunków pracy.

Pewne możliwości usprawnienia odbioru
ziarna zauważyć można także w samej orga-
nizacji skupu. Spółdzielcze punkty skupu
mogłyby na przykład przyjmować ziarno do-
starczane z kombajnów. Jest to sprawa do
uzgodnienia między spółdzielczością wiejską
a państwowymi jednostkami zajmującymi się
przechowywaniem ziarna. W większym stop-
niu trzeba liczyć w tym roku na samych
producentów, zwłaszcza spółdzielców i pań-
stwowców, którzy mogą przecież we własnym
zakresie przesuszyć i zagospodarować zboże
spod kombajnów.

H. SIWA: — Robimy to w państwowych
gospodarstwach rolnych cały czas, poczynając
od małych żniw, to znaczy zbioru jęczmienia
ozimego i rzepaku. Nasze suszarnie, a mamy
ich 51 w województwie, pracują non stop całą
dobę, aby suszyć zboże przeznaczone na cele
paszowe. Zagospodarowaliśmy już wcześniej,
jeszcze w stanie dojrzalości mleczno-wosko-
wej znaczne ilości jęczmienia jarego, który
przerobiliśmy na susz. Pomogliśmy w ten
sposób przemysłowi zbożowo-młynarskiemu,
zapewniając we własnym zakresie 100 000
ton zbóż paszowych.

Nam chodzi nie tylko o szybkość zbioru
plonu, lecz głównie o zachowanie jego war-
tości spożywczych, paszowych i siewnych.
Nie poganiamy więc dyrektorów, aby spieszy-
li się ze sprzętem niedojrzałych zbóż. Zaleca-
my im jak największą skrupulatność w do-
brym zakonserwowaniu zbóż paszowych i ich
zmagazynowaniu. W państwowych gospodar-
stwach rolnych pilnuje się ściśle, kontrolując
poszczególne pola, optymalnie korzystnych
terminów zbioru zbóż siewnych. Mamy prze-
cież dać przed siewami województwu i kra-
jowi 33 000 ton żyta i 7 000 ton pszenicy. Do-
liczając do tego potrzeby własne musimy
przygotować w porę około 50 000 ton ziarna
siewnego. Powinno ono być jak najlepszej ja-
kości, aby zachowało siłę kiełkowania. Tego
nie da się załatwić jedynie przy pomocy su-
szarni, zboże musi dojrzeć na polach. Trzeba
w tym względzie zdobyć się na cierpliwość.

Żniwiarze nie są sami

„GŁOS”: — Powodzenie tegorocznych żniw,
zwłaszcza w ich końcowej fazie u rolników indy-
widualnych zależy w znacznym stopniu od sprawni-
ości organizacyjnej obsługi technicznej wsi ze
strony kółek rolniczych. W jakim stopniu w tym
roku rolnicy indywidualni mogą liczyć na pomoc
kółkowych maszyn?

E. PACIA: — Mając do dyspozycji znaczną

liczbę sнопowiązatek a także 830 kombajnów
(w tym 600 pracujących w systemie brygadowym
w poszczególnych gminach), możemy
spieszyć rolnikom ze skuteczniejszą pomocą.

Mamy o połowę mniej awarii na polach
niż w roku ubiegłym, choć wtedy była lepsza
pogoda. Wcześniej przyjmowane zamówienia
na sprzęt, opracowane przez służbę rolną w
gminach harmonogramy usług dla
gospodarzy, możliwości dyspozycyjno-
ści sprzętem w ramach powsta-
łych 137 spółdzielni kółek rolniczych, skon-
centrowanie odpowiedzialności za przebieg
żniw bezpośrednio w gminach — to wszystko
sprzyja poprawie jakości obsługi rolników.
Skończyły się molestowania o sprzęt, zwi-
aża — o kombajny. Bywają wypadki, że kół-
ka rolnicze same zabiegają o dalsze zamó-
wienia na usługi. Nowe zasady wynagrodzeń
dla traktorzystów, kombajnistów i mecha-
ników przyczyniły się do zwiększenia wydaj-
ności pracy. Na każdym kroku spotykamy
dowody dużej ofiarności, niektórych kom-
bajnistów trzeba zmieniać przy pracy, bo sa-
mi niechętnie zsiadają z maszyn. Awarie są
z miejsca usuwane, w dużym stopniu przy
udziale naszych mechaników, mających do
dyspozycji więcej niż w latach poprzednich
części zamiennych. Dodam, że większość ma-
szyn żniwnych przygotowywaliśmy na czas i
wyremontowaliśmy we własnych warszta-
tach specjalistycznych spółdzielni kółek ro-
lniczych, które przejęły część dawnych filii
POM. Taki sposób przygotowania sprzętu i
prowadzenia żniw zdaje więc w tym roku
egzamin.

Dlatego teraz po zejściu maszyn z pól, co
już następuje w powiatach o lżejszych gle-
bach, natychmiast dokonujemy przeglądów
sprzętu żniwnego, inwentaryzujemy dostrze-
żone usterki, aby poddać maszyny remontom
we własnych warsztatach, ewentualnie w
warsztatach POM. Żniwując w tym roku,
jednocześnie myślimy o przyszłorocznych
zbiorach, o przygotowaniach gleby do siewu.
Przy obecnym wyposażeniu w sprzęt żniwa
nie są większym problemem, możemy bowiem
skosić kółkowymi sнопowiazkami 40 pro-
cent zbóż u rolników indywidualnych, nie
mówiąc już o kombajnowaniu. Potrzebna jest
jedynie lepsza pogoda.

J. TOMASZEWSKI: — Nie narzekajmy
tak na pogodę, bo jak na sierpień — o czym
już mówiłem — nie jest ona zaskoczeniem w
naszym klimacie. Okresowe zastrzyki wilgo-
ci, które skomplikowały trochę wegetację
zbóż i spowodowały nierównomierne ich do-
jrzwanie, są z drugiej strony dobrodziejstwem
dla okopowych i kukurydzy. Tym opadom
bądźmy zawdzięczać w ostatecznym rozra-
chunku nasz jesienny bilans paszowy, co —
oprócz dostatku pasz treściwych — jest nie-
zwykle ważne dla dalszego rozwoju hodowli
zwierząt gospodarskich.

Gdy hektar rodzi więcej

„GŁOS”: — Te żniwa są nie tylko sprawdzia-
nem organizacji żniw. Przy nietykalnej pogodzie
podczas wiosennej (suszy) i letniej wegetacji
zbóż (częste opady) ujawniły się znaczne różni-
ce w plonach, zwłaszcza na ziemiach niedawno
zagospodarowanych. Piękne urodzaje na lichej
glebach graniczą niemal przez miedzę z nierzby
jeszcze intensywnie wykorzystywaną ziemią u nie-
których rolników indywidualnych. Czy jest jakaś
generalna rada na to, aby nie było w przysz-
łości tych różnic w plonach, żeby każdy hektar —
jak to stale propagujemy w prowadzonym przez
naszą redakcję konkursie — rodził coraz więcej?

M. ANKIEWICZ: — Jedynym wyjściem,
moim zdaniem, jest szybsze i intensywniejsze
zagospodarowywanie ziemi przez sektor pań-
stwowy i spółdzielczy. Spółdzielcy mogliby
przejmować corocznie więcej ziemi niż do-
tychczas. Niektóre spółdzielnie nie uniknęły
jednak błędów, chcąc uzyskać natychmiastowe

efekty bez większych nakładów w ziemię.
Mam na myśli nie dość skuteczną poprawę
struktury gleby, mało staranne — agrotech-
niki, dobór płodozmianu oraz stosowanie
odmian. Jest jednak sporo przykładów prze-
myślanej roboty, gdzie już po roku od prze-
jęcia ziemi, jak np. w RSP Stożęcym w po-
wiecie wągrowieckim, czy RSP Wiardunki w
powiecie obornickim, zdołano uzyskać plony
wprawdzie nie rewelacyjne, ale na średnim
poziomie.

H. SIWA: — Grzeszymy często niecierpli-
wością. Bierzmy przykład z doświadczonych
gospodarzy, jak dyrektor Tadeusz Kościuszko
z Kombinatu PGR Konarzewo, który prze-
mając wiele hektarów ziemi w powiecie po-
znańskim, najpierw stara się tę wyjątkowo-
nie nieracjonalną gospodarką glebą wzmoc-
nić odpowiednim nawożeniem organicznym
(obornik, przyorywanie łubinów) i mineral-
nym (wapnowanie, mikroelementy), aby w
drugim roku po zagospodarowaniu uzyskać
również wysokie plony jak na pozostałych
ziemiach kombinatu.

Centrum dowodzenia w gminach

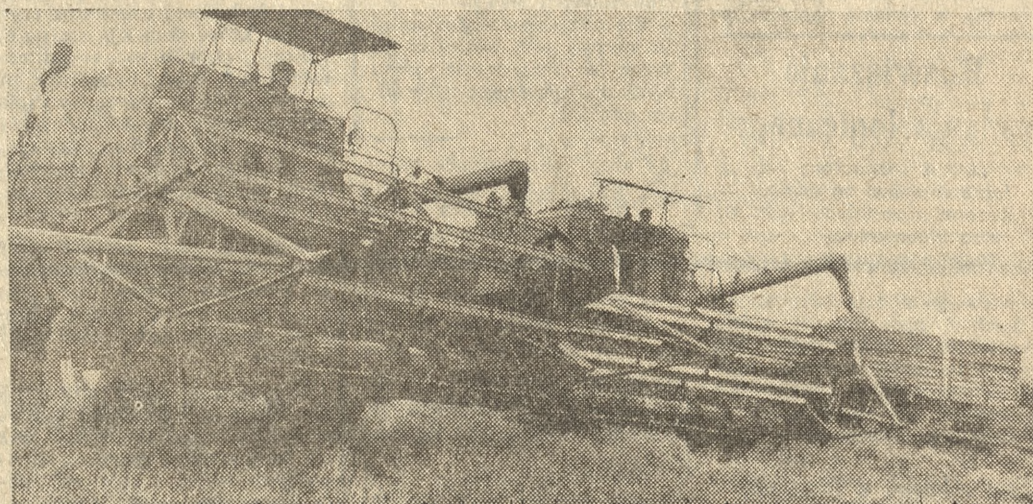
„GŁOS”: — Sprawny przebieg żniw to nie tyl-
ko dobra praca samych żniwiarzy. Potrzebna jest
także mobilizacja całego zaplecza obsługujące-
go wieś.

Z. SULIMCZYK: — Oczywiście, dzisiaj
rolnictwo samo nie dokona sprawnie sprzętu
zbóż bez udziału dobrze zorganizowanego za-
plecza obsługującego. Jest to sprawa i zaopa-
trzenia sklepów i dobrych punktów skupu,
odbioru produktów bezpośrednio z gospo-
darstw itp. Trzeba maksymalnie oszczędzać
czas rolnikowi, żeby mógł go poświęcić na
efektywną pracę w swoim gospodarstwie. To
nas obowiązuje cały rok, jednak szczególnie
w czasie żniw.

W. PLUZEK: — Znaczącą zmianę zaobser-
wować można w ostatnim czasie w naszej
żniwniej praktyce. Oto centrum dowodzenia
żniwami znalazło się w gminie. Kiedyś rolnik
nawet w niewielkich, doraźnych sprawach in-
terweniował w powiecie czy nawet wyżej.
Tworzyło to złą atmosferę niepokoju, czy
niedowierzania. Dzisiaj harmonogram prac
żniwnych tworzy jest w gminie, która dys-
ponuje odpowiednimi środkami, aby tego pla-
nu przestrzegać. I tam tylko zapadać mogą
bieżące decyzje.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto
wspomnieć. Chodzi o pomoc kobiecie wiej-
skiej w czasie żniw. W naszym wojewódz-
twie wydziały oświaty, Towarzystwo Przyja-
ciół Dzieci, Związek Socjalistycznej Młodzie-
ży Wiejskiej i Kółka Rolnicze wspólnie zorga-
nizowały około 600 dziecińców. Wprawdzie
zmniejszyło się bezpośrednie zaangażowanie
wieskiej kobiety w prace żniwnych, ale
dzięki temu inaczej wygląda wieś w tym
okresie. Obecnie, na przykład, trwa konkurs
Kół Gospodyń Wiejskich, na najbardziej za-
dbaną wieś. Widać rezultaty tego działania.
Wieś jest obecnie o wiele bardziej zadbane
niż to bywało w okresie żniw w innych la-
tach. To też świadczy o tej jakościowej prze-
mianie, której jesteśmy świadkami na wiel-
kopolskiej wsi.

„GŁOS”: — Przywykliśmy traktować czas zbioru
jako okres szczególnie trudny i nerwowy w pra-
cy rolnika. Tymczasem nasza dyskusja dowodzi,
że dzięki maszynom, których coraz więcej, orga-
nizacji pracy, która jest coraz lepsza i dzięki
wszechstronnej i różnorodnej pomocy dla żniwia-
rzy, ich trud staje się bardziej skuteczną, racjo-
nalną i zwyczajną. Są to po prostu żniwa. A skła-
da się na to wysiłek nas wszystkich. Dzięki temu
łatwiej będzie o chleb.



Fot. — H. Kamza

Dokończenie ze str. 3

nie tylko przyzakładowy klub
sportowy, z którym wiąże się
nazwiska naszych kolarskich
mistrzów: Szurkowskiego i
Kiełkowskiego, a także ich
rywali i następców. Stąd dla
całego kraju, dostarczane są
generatory wielkiej mocy Kom-
binat „Ponar-Wafum” (Wroc-
ławska Fabryka Urządzeń Me-
chanicznych) jest jednym z
producentów w Polsce wytwó-
rów obrabiarek i sprzętu elek-
tromaszynowego. Jedynym w
kraju producent maszyn mate-
matycznych (już III generacji)
Zakłady Elektroniczne „Me-
ra-Elwro”, spełniają rolę jed-
nostki wiodącej we wdraża-

niu jednolitego systemu kom-
puterowego państw RWPG —
„Riad”. We współpracy z ja-
pońskimi specjalistami produ-
kują także wszystkie polskie
maszyny liczące.

Wysokie wyniki gospodar-
cze ściśle wiążą się z rozwo-
jem wrocławskiego ośrodka
naukowego, stanowiącego do-
skonałe zaplecze technologicz-
ne i kadrowe dla przemysłu.
Wrocławskie elektronika i kom-
putery są właśnie osiągnię-
ciem myśli technicznej nau-
kowców z tutejszej politechni-
ki. Dominującą placówką nau-
kową jest „Wrocławska Szko-

ła Matematyczna” (taka przy-
jęła się nazwa dla uniwersy-
teckiego instytutu), będąca swe-
go rodzaju bazą dla zakładów
„Elwro”. Dla potrzeb kraju i
państw RWPG pracuje tu m.
in. Instytut Niskich Tempera-
tur i Badań Strukturalnych
PAN, kierowany przez prof.
Włodzimierza Trzebiatowskie-
go. W sumie — Wrocław jest
dziś siedzibą dziewięciu uczel-
ni, w których kształci się 48000
studentów.

Życie kulturalne Wrocławia
charakteryzuje się — podob-
nie jak w innych wojewódz-
kich ośrodkach — dużą róż-

norodnością form: opera, ope-
retka, filharmonia, festiwale
muzyczne, kina, kluby, muzea,
Wydawnia Filmów Fabular-
nych, Biblioteka i Wydawnic-
two „Ossolineum”. A jednak
— nie umniejszając roli wy-
mienionych wyżej — najsilniej
z określeniem „wrocławski” ko-
jarzą się dwie instytucje: Te-
atr Pantomimy Henryka To-
maszewskiego i Teatr-Labora-
torium Jerzego Grotowskiego.
Wszak, by obejrzeć we Wroc-
ławiu spektakl któregoś z nich,
trzeba mieć szczęście podwój-
nie: trafić na moment, kiedy
akurat nie wojażają po Polsce

lub zagranicą, zbierając kolej-
ne laury, a potem zdobyć bi-
lety. Tego drugiego, mimo pew-
nych... kontaktów, nie udało
nam się, niestety, osiągnąć.

Istotną szansą dla wrocław-
skiego „dziś” i „jutra” jest
fakt, iż miasto znajduje się w
strefie, która — w myśl postę-
pującej integracji w ramach
RWPG — podlega intensywn-
ej industrializacji; rejon ten
stanowią południowo-zachod-
nia część Polski, południowo-
wschodnia NRD i północno-za-
chodnia CSRS. Taki układ
stworzył nadto szczególnie do-
godne warunki do rozwoju
wzajemnie korzystnych, dobro-
sąsiedzkich kontaktów. 15 już
lat trwa oparta na zorganizo-
wanych podstawach wspólna

ca miast i województw —
Wrocławia i Drezna. Jej znacz-
ne rozszerzenie nastąpiło
zwłaszcza po otwarciu grani-
cy polsko-NRD-owskiej. Przy-
ciśnięcie stosunki łączą Wroc-
ław z miastem i okragiem Hra-
dec Kralove, po drugiej stro-
nie Sudetów.

I wreszcie dzieje najnow-
sze. W ubiegłym roku partners-
ki uścisk dłoni połączył Wroc-
ław z Lyonem, drugim po Pa-
ryżu francuskim ośrodkiem
przemysłowym, portem nad Ro-
danem. Trochę daleko? Praw-
da. Nie jest to jednak przes-
zkoda nie do pokonania na przy-
kład dla barek pod biało-czer-
woną banderą.

ZYRSZEK KRUSZONA

Wrocławskie portrety

Ambasadorzy braterstwa i przyjaźni

Z przyjemnością i radością przyjęliśmy zaproszenie kierownictwa grupy ZHP, która na zaproszenie przebywa w obozie pionierskim „Bieriozka”. Życząc Wam, drohny i druhowie, sukcesów w pracy i nauce, wierzę, że wyrosną z Was ludzie socjalizmu, świadomi celów, które przed całym narodem, w tym i młodzieżą, postawiła nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Generalny Konsul PRL
JAN CHABELSKI

Nie jedyny to wpis do kroniki obozowej harcerzy Hufca Poznań — Jeżyce, bawiących na zaproszenie młodzieży z leningradzkiego Domu Pioniera na obozie „Bieriozka” nad Zatoką Fińską.

Popularność, jaką się tutaj cieszy reprezentacja polskich harcerzy, jest istotnie ogromna. Konsul generalny PRL przy był do obozu „Bieriozka” na zaproszenie komendy polskiego obozu z okazji tzw. „Dnia polskiego”.

Tego dnia ze smu zerwały wszystkich dźwięki harcerskiej piosenki, harcerze dyżurowali w kuchni, pełnili wartę, a izba pionierska zamieniona została w salę wystawową, w której zaprezentowali piękno ziemi polskiej i jej osiągnięcia. Wspólnie harcersko-pionierskie plany i zabawy pozwalały na poznanie wzajemne oraz warunków odpoczynku radzieckich pionierów.

Cały nadbrzeżny pas Zatoki wypieciony jest ośrodkami tego wypoczynku, wznoszonymi tu przez poszczególne zakłady pracy Leningradu. Każdy wyposażony jest w zespół urządzeń socjalnych (kuchnia, stolówka, mini-szpitalik, prysznic itd., itp.) i w rozmaite pracownie. Maluchy mogą wykonywać najrozmaitsze lalki, puchatki, maskotki, starsi majsterkowicze mają do dyspozycji różnego rodzaju modelarnie. W obozie pionierskim „Drużba” ogólny zachwyt budzi ogród bajek — postacie diabłów i czarownic, wy-modelowane z pni drzew przez pracowników fabryki „Proletarski zawod”. Wiele obozów ma baseny kąpielowe. Obozy pionierskie pomyślane są jako miejsca wypoczynku, przy czym troska o ten wypocznik nie ogranicza się do zapewnienia dzieciom jedzenia i spania. Dobrze by było, gdyby nasi organizatorzy letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży raz po raz do nich zaglądali.

W miesiącach letnich na ulicach Leningradu dzieci prawie nie widać. Wspomniane ośrodki obozowe, obliczone na 300—400 osób, czynne są od czerwca do końca sierpnia, przy czym w zależności od potrzeb dzieci mogą tu przebywać nie tylko na jednym turnusie. Rozpiętość wieku — od kandydatów do pierwszej klasy do 14-latków.

Po dwuletnim pobycie w obozie pionierskim „Bieriozka” harcerze jeżyccy udali się do Leningradu, by przedstawić polską pieśń, tańce oraz młodzieżową piosenkę.

Żegnając się z młodzieżą, konsul generalny PRL podkreślił ogromne znaczenie tego typu kontaktów przenoszących idee braterstwa i przyjaźni między narodami ze szczebla oficjalnego bezpośrednio „w naturę”. Łzy, z jakimi żegnaliśmy się w „Bieriozce”, obiecując wrócić jeszcze raz, dowodzą słusznosci tej drogi.

B. W.

Statystyka XXX-lecia

Spółeczny rodowód współczesnego Polaka

Stały rozwój gospodarczy, szybko postępująca industrializacja i urbanizacja kraju oraz towarzyszące tym zjawiskom przemiany w strukturze społecznej — to znak współczesnej Polski. O ile zmiany w naszej gospodarce są dla każdego widoczne „gołym okiem”, to nie zawsze uświadamiamy sobie w pełni, jak dalece w tym okresie zmieniło się nasze społeczeństwo.

Ukształtowała się w Polsce nowa — z punktu widzenia pochodzenia społecznego — inteligencja. Blisko 40 proc. ludzi zaliczanych do tej grupy społecznej jest pochodzenia robotniczego, a prawie 27 proc. wywodzi się z rodzin chłopskich. W okresie międzywojennym napływ dzieci rodzin robotniczych i chłopskich do inteligencji był minimalny.

Największe zmiany przyniosły lata 1950—1954, a więc okres intensywnej rozbudowy nowego aparatu administracji państwowej i przyspieszenia industrializacji kraju po pierwszych latach rozbudowy. W tym czasie w charakterze pracowników umysłowych — przyjmując z konieczności tę

przeżywającą się już nazwę — rozpoczęło pracę 33 proc. osób pochodzenia robotniczego i 20 proc. pochodzenia chłopskiego.

Zmienił się też rodowód społeczny osób należących do klasy robotniczej. Obecnie ok. 40 proc. zatrudnionych w charakterze robotników wywodzi się z rodzin chłopskich, a ponad 5 proc. ze środowisk inteligentnych. Na ten stan istotny wpływ miała duża migracja ze wsi do miast, szczególnie silna w latach pięćdziesiątych. Udział robotników pochodzenia chłopskiego podejmujących pierwszą pracę w latach 1945—1949, wynosił blisko 35 proc., wzrastając w miarę postępów industrializacji, aby w okresie 1960—64 osiągnąć blisko 48 proc.

W latach siedemdziesiątych ten wzrost nie jest już tak wyraźny, bowiem większy odsetek aktywizującej się zawodowo ludności wiejskiej pozostaje w rolnictwie. Istotną rolę odgrywa tu polityka rolno państwa, stwarzająca lepsze warunki życia i pracy na wsi, co znajduje wyraz także w wynikach gospodarowania.

PAP



NIEDZIELA 18 VIII

7.05 — TV Technikum Rolnicze i Zbiór i zakisanie roślin pastewnych; 7.30 — TV Technikum Rolnicze — Prace hodowlane nad udoskonaleniem bydła i trzody; 7.55 — Przypominamy, radzimy; 8.05 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.30 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.40 — Bieg po zdrowie; 8.55 — W starym kinie — „Chciwość” film archiwalny — reż. Erich von Stroheim; 10.45 — „Antena” — informacje o programach radiowych i telewizyjnych; 11.05 — „Ex libris” — przegląd nowości wydawniczych; 11.15 — „Oryginaly i transkrypcje” — Zespół kameralny Panajota Bojadżiewa gra popularne utwory rozrywkowe i ich przeróbki w stylu baroku i klasycyzmu; 11.40 — „Piórkami i węglem” — żart w architekturze; 12.05 — Dziennik; 12.25 — „Ludzie naszej wsi” — program wiejski; 12.40 — Ekran wspomnień — „Ogniomistrz Kaleń” — film fab. prod. polski; 14.45 — Nie tylko dla pań; 15.15 — Graja „Samy Swoi” — wrocławski zespół jazzu tradycyjnego; 15.35 — Losowanie Toto-Lotka; 15.50 — Nauka polska w XXX-leciu — Nauka w służbie węgla — reportaż; 16.05 — „Wielka Gra” — teleturniej (kolor); 17.00 — Klub Sześciu Kontynentów — „Ria łoczerwona nad Andami”; 17.40 — „Rewia przebojów” — program rozrywkowy TV węgierskiej (kolor); 18.25 — „Z całego serca” — program przygotowany przez TV dla dzieci poświęcony zasłużonemu ludzłom, weteranom, budowniczym ZSRR; 20.20 — „Paryska taksówka” — odc. IV film seryjny prod. franc. (kolor); 21.15 — „Co kto lubi” — program rozrywkowy prod. wadzi Mieczysław Pawlikowski; 22.00 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

14.45 — „Przy młynie” — bulgarski program folklorystyczny (kolor); 15.10 — „Bitwy, kampanie, dowódcy”; 15.40 — „Urodziny miasta” — koncert estradowy z okazji XXX-lecia Nowej Huty; 16.25 — „Węgierskie oferty” — program publicystyczny; 16.45 — Świat, obyczaje, polityka; 17.15 — Ekran wspomnień — „Dziura w ziemi”; 20.20 — film fab. prod. polski; 20.20 — Studio Jazzowe Polskiego Radia; 20.50 — Miniatury dramatyczne — Hamish Keith „Mała uroczystość”; 21.30 — „Zyciora na szkło malowane” — sylwetka Józefa Rączka aktywisty z Nowego Sącza.

PONIEDZIAŁEK 19 VIII

16.15 — „Oferty”; 16.40 — „Echo stadionu”; 17.05 — „Teleferie”; 16.15 — „Osiedle dla człowieka”; 18.40 — „Teleskop”; 19.00 — Z cyklu: „Światłoczuły notatnik” — Ze starego notatnika — reportaż filmowy; 20.20 — Teatr TV. Scenariusz — Zdzisław Wardejn na motywach noweli TV Stanisława Fleszarowej-Muskat; „Poszukiwania”; 21.40 — Z cyklu: „Szare na złote” — „Mam pomysły” (kolor); 22.10 — Gra prawa organowa Krzysztofa Sadowskiego z udziałem Liliany Urbaniekiej (Śpiew i flet); 22.45 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu.

2 Dzień rumuński w TVP; 17.10 — „Program II proponuje”; 17.25 — „Rumunia dziś” — rep.; 17.45 — „Dzieci dorosłym” — koncert w wykonaniu dzieci; 18.10 — „Rumuńskie aktualności” — fel. filmowy; 18.20 — „Geneza” — rumuński film muz.; 18.35 — „Palać w Arges” — film z cyklu: „Historia Rumunii”; 18.55 — „W ludowym rytmie” — program muzyczny; 20.20 — „Czas wielkiej fabryki” — rum. film publ.; 20.50 — „Revistoteca” — rum. program rozrywkowy; 21.50 — „Wybrzeże rumuńskie” — film dok. (kolor); 22.10 — Zakończenie „Wieczoru”.

WTOREK 20 VIII

9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.05 i 20.20 — „Moje życie”; odc. III (ostatni) radz. filmu fab. (kolor); 11.10 — „Paryska taksówka” — odc. IV franc. filmu ser. (kolor); 16.40 — „Elżbieta i Ryszard” — Elżbieta Ryl-Górska — śpiew. Ryszard Wojtkowski — śpiew. Orkiestra PR i TV; 17.20 — „Sylwetki X Muzy” — Irena Laskowska; 17.50 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 18.20 — „Jeszcze jeden nowy dom”; 18.40 — „Eureka”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.25 — „Świat i Polska”; — publ. międzynarodowa; 22.10 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu; 22.35 — „Spotkanie z Bogusławem Mecem”.

2 17.05 — Polski film dokumentalny: „Rok Franka W.” i „Autobus z napisem «Koniec»” (kolor); 18.20 — Teatr TV — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz”. książka 3 „Umizgi”. Adaptacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — Alfabet Rozrywkowy: „Tango”. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski; 20.50 — Z cyklu: „Młodość, talenty, pasje” — „Wakacyjne plenery” (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — „Kolumbowie” — odc. III pt. „A jeśli będzie wiosna” — film prod. TVP.

ŚRODA 21 VIII

1 10 i 20.20 — „Początek nowego świata” — rum. film fab. (kolor); 16.40 — „Gra Andrzeja Ratusińskiego” — fortepian; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — „Sztuka dla każdego” (kolor); 18.10 — „Teleskop”; 18.30 — „Zielony telefon” — program publ.; 19.00 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 22.05 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym w Montrealu.

2 17.20 — Pieśni i utwory kompozytorów rumuńskich; 17.45 — „Złoty wiek impresjonizmu” — film dokum. prod. TV franc. (kolor); 18.20 — „Czarowni Krystynie”. Reżyseria — Michał Bogusławski; 18.45 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 61 (kolor); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Morskie opowieści”; 21.35 — „Magazyn studentki”; 22.05 — „24 godziny” (kolor).

CZWARTEK 22 VIII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.05 — Z serii: „Al Capone i inni”; odc. pt. „Mias to bez nazwy” — film prod. USA; 16.40 — „Dunajska stal” — program publ. (kolor); 17.00 — „Teleferie”; 18.15 — „Panorama Lubuska”; 18.35 — „Rumunia w okresie 30-lecia” (kolor); 19.00 — Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii; 20.20 — XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 74 — I Dzień Płyty. Reżyseria — Jerzy Gruza (kolor); 22.50 — Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie szosowym w Montrealu.

17 — „Znane i nieznane”; 17.50 — Z cyklu: „Krańców w XV i XVI wieku” — program pt. „Tory ziemi i harmonia świata”. Scenariusz — Mieczysław Czuma; 18.00 — Polskie filmy animowane: „Jak się fruwa” i „Magnaolia” (kolor); 18.10 — „Za kierownicą”; 18.40 — „Pod pulapem nieba” — koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych pod dyr. ppłk Juliusza Kwiatkowskiego; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy”; 20.35 — „Szale na głowa” — jug. film fab. (kolor); 22.00 — „24 godziny” (kolor); 22.10 — Portrety XXX-lecia — „Jastrzębie”.

PIĄTEK 23 VIII

1 9 — Film z serii: „Janosik”; odc. pt. „Tatoowali zbrojnicy” (kolor); 10 — „Oblicze bandy” — bułg. film fab. (kolor); 16.40 —

„Najpierw robiliśmy ławca” — re portaż filmowy (kolor); 17.10 — Studio Wakacyjne Telewizji Młodzieży; 17.40 — „Trzy oblicza folkloru” — program słowno-muzyczny (kolor); 18.10 — „Teleskop”; 18.30 — „Panorama” (kolor); 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.20 — XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 74 — II dzień Gruzy. Reżyseria — Jerzy Gruza (kolor). W przerwie Wiadomości sportowe.

16.15 — „Rumunia dziś” — film dok. (kolor); 17.15 — „Mieczysław Szczuka”. Scenariusz i reżyseria — Blanka Mieczńska; 17.45 — „Małżeństwo z rozsądku”, odc. IV czechosł. filmu ser.; 20.20 — „Czerwone i złote” — polski film fab.; 22.15 — „24 godziny” (kolor); 22.25 — TEST.

SOBOTA 24 VIII

1 8.45 — „Program I proponuje”; 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10 — „Prawo i pięść” polski film fab.; 12.20 — „U progu domu O” — film prod. polskiej (kolor); „Ziemia na równi” — film dok. TV czechosłowackiej (kolor); 13.15 — Reportaż z Moskiewskiej Szkoły Choreograficznej; 13.35 — „Rok ostatni”; — film dok. Andrzeja Chiczowskiego; 14.25 — „Czerwone żagle”; 15.00 — „Folder trasy Łazienkowskiej”; — magazyn filmowy; 15.40 — Z Cyklu: „Szare na złote” — „Mam pomysły”; 16.10 — „Z najbliższymi życzeniami dla Huty «Baldona»”. Scenariusz i reżyseria — Jerzy Miśchotek (kolor); 17.40 — „Pegaz”; 18.25 — Z serii: „Janosik” — film TVP pt. „Tatoowali zbrojnicy” (kolor); 20.20 — XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 74 — Wiadomości sportowe; 23 — Z serii: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Mias to bez nazwy”.

16 — Spotkanie z reporterem Jerzym Pyrkoszem; 16.30 — „Spotkanie na Morawach” — film TV CSRS (kolor); 16.55 — „Wiem wszystko” — teleturniej; 17.25 — „Spotkanie z Warszawą” 17.55 — Mała encyklopedia zwierząt — odc. X pt. „Impala i inne antylopy” — franc. film dok. (kolor); 18.30 — Sergiusz Prokofiew — V Symfonia w wykonaniu Państwowej Orkiestry Symfonicznej Wszechzwiązkowego Radia i Telewizji ZSRR; 20.20 — „Co się zdarzyło z profesorem” — węg. film fab. (16.1); 21.55 — „24 godziny” (kolor); 22.05 — „Spotkanie z STS-em”.

NIEDZIELA 25 VIII

1 7.10 — „TV Technikum Rolnicze”; 8 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 8.55 — „Pożegnanie z Petersburgiem” — radz. film fab. (kolor); 10.30 — „Ex libris”; 10.40 — „Koncert Niedzielnny” — gra Orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. Henryka Debicha z udziałem solistów i baletu (kolor); 11.15 — Klub Sześciu Kontynentów „Amazonka” (kolor); 12.20 — „Program wiejski”; 12.35 — Festiwal Zespołów Polonijnych; 13.05 — „Nie tylko dla pań”; 13.35 — „Krasnoludków tańcowanie” — rep. ze spektaklu baletowego „Królwna Śnieżka” (kolor); 14.05 — „Radar”; 14.20 — Studio Muzyki Rozrywkowej; 14.50 — Losowanie Toto Lotka; 15.05 — Z cyklu: „Przroda polska” — „Zawadzkie leśniczki” (kolor); 15.20 — „My 74” — rozgrywkę finałową — walcza Bydgoszcz, Gdańsk i Olsztyn; 16.00 — „Wszystko za wszystko” — Krzysztof Baranowski (kolor); 17.15 — Estrada Poetycka — recytuje Daniel Olbrychski; 17.25 — „Paryska taksówka” — odc. V franc. filmu ser. (kolor); 18.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy; 20.20 — XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot 74. Koncert laureatów i koncert galowy (kolor); 22.35 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 13.50 — „Gospodarność i fa” — 2 — program publ.; 14.05 — Fragmenty sławnych baletów: Balet Kubański, New York City Ballet, Balet Australijski (kolor); 14.30 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 15 — „Motywy” — magazyn krajów socjalistycznych (kolor); 15.30 — „Serenada Bosmana”. Reżyseria — Ryszard Ray-Zawada; 16 — „Żywoty pań sławnych”. Reżyseria — Henryk Drygalski; 17.05 — „Świat, obyczaje, polityka”; 17.35 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD; 20.20 — „Chudy i inni” — polski film fab.; 22.05 — Sam na sam z Łomnickim”.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

Umarł przed północą, w wysokiej trawie, oparty o drzewo. Pozostał przy nim biały pies.

Noc spędził w stodole. Przez szpary między deskami zawiewał dokuczliwy chłód Lapis podczołgał się pod ścianę. W ogrodach babie lato, mokre od rosy. Droga, pod drzewami maszerowało wojsko, niemiecki oficer na koniu. Jan cofnął się spod ściany, w głąb siana.

Musimy się stąd wydostać, jesteśmy zbyt blisko drogi — zaczął krążyć wzdłuż ścian, jak w pijackim tańcu, ręce rozbiegały się mu na wszystkie strony, podskakiwał, śmiał się sam z siebie, tańczył, wirował, aż padł twarzą na słomę. Leżał zdyszany.

Za ścianą słychać niemieckie przekleństwa.

Czemu nie przychodzi? Byłoby po wszystkim — przez szparę widział świat, który na niego czekał się z nienawidzą.

Zacznę sam strzelać, oddam tych pięć celnych strzałów — wstał i podszedł do okna.

Patrzył z obłąkanym uśmiechem, wyrzywił usta, oczy wytrzeszczał ogłupiałe. Adam stanął za nim:

— Jest pan wolny, możesz iść do miasta, do domu, w świat. Sądzę, że tak mi będzie najlepiej powiedzieć, aby pana powstrzymał od głupich myśli o zabijaniu.

Porucznik trzymał w dłoni rewolwer i stał w oknie.

— Musi pan żyć.

Lapis odwrócił twarz, jego czerwone oczy stały się straszne. Z trudem powiedział spokojnym głosem:

— Nie boimy się śmierci. Co?

— Nie, nie boimy się śmierci.

— Śmiesznie to brzmi, nieprawdźwie. Sens tego naszego siedzenia w tej stodole, niedaleko od miasta, jest jasny. Chodzi tylko o kilka godzin życia, nasze milczenie nas zdradzi, a nie odgłosy strzałów. Nie damy rady wytrzymać tutaj całej doby. Smutna jest ta cała nasza zabawa. Możemy stąd wyjść, z tej słomianej kryjówki. Wystarczy jedna zapalka, i nas nie ma, razem z tą stertą siana.

Po chwili milczenia, znowu:

— Nie wolno krzyczeć, strzelać, uciekać, nic nie wolno robić.

— Nie mamy żadnych wiadomości z miasta.

— A po co ci wiadomości, jakich chcesz jeszcze wiadomości?

— Nie wiem — szepnął Adam.

— A ja wiem. Chodzi o to, czy oni mnie dobrze znają? Czy wiedzą o wszystkim, co jest we mnie? Chcesz tam pójść?

— Po co?

— Może upić się tam? Otrzymać rozgrzeszenie i potem uciec stamtąd na koniec świata. Jeżeli nie złapią. Ale oni nie lubią głupich sytuacji. A teraz im glupio.

— A no, glupio, bo nas nie mają w swoich łapach.

— Mordercy. Tak, to nie są niezwykle uczucia, myśleć o mordercach.

— Dopadną nas w końcu.

— Jest mi w tej chwili wszystko jedno.

— Jesteś sprytny, Adam, inteligentny. Zabawne to wszystko. Więc najwież stąd, gdzie pieprz rośnie.

— Poczekam.

— Poczekaj.

Spłótł na piersi ręce i patrzył na Króla z nieśmiałą radością.

Jasność spojrzenia tego człowieka wzbudzała w Adamie podziw i lek.

— Teraz jestem spokojny, chłopcze.

— Ja też.

— Nie mamy papierosów. Zapalki zostały. Można by podpalić tę stodolę. Potem Niemcy daliby święty spokój popiołom. Idź do wsi i przynieś chociaż jednego papierosa — siedział pod ścianą. Jego głos brzmiał donośnie, ostro, surowo. — Idź. I nie pokazuj się bez papierosa.

Adam wyszedł ze stodół, w ogrodzie siadł pod płotem i patrzył przed siebie, obojętnie. — „Nie potrafisz go uratować” — pomyślał. „On mnie nienawidzi teraz”. Postanowił, że nie wróci już do Lapis, ale po godzinie wrócił, z paczką papierosów w kieszeni.

Lapis zapalił łapczywie.

— Chciałbym odszukać wszystkich tych, którzy przeżyli.

— Dlaczego Niemcy chcą pana zastrzelić?

— Logiczne. Na tej ziemi, mnie już nie pozwolą żyć, obok nich.

W tym rozumiemy się doskonale, ja i oni.

— A ja?

— Tobie się udało, miałeś szczęście.

— Pomogę panu.

— Glupsi — machnął niedbałym ruchem ręką.

„Wygląda na niedzarda, okrutnie piękny człowiek” — pomyślał Król i zaptał:

— Więc pan zgadza się na ich wyrok?

— Wacek też nie żyje, a był dzieckiem — teraz w jego głosie było zniechęcenie do rozmowy, bezradność. — Tamci na łańce nie poddawali się woli Boga, wiedzieli dobrze, dlaczego umierają, nie ukorzyli się przed niepojętym losem, chociaż nie chcieli zostać męczennikami, ginęli z wyczerpania, z płaczem, skowitem albo z milczeniem. Tak sobie myślę. A z ciebie, to kiepski filozof — skupił się w sobie. — Zrobiłem w moim życiu wszystko, co można, chociaż jeszcze nie do samego końca. A teraz uciekam stąd, zostaw mnie. Pójdiesz do miasta i powiesz im, że nie żyję, niech przestaną mnie ścigać. No, zwiewaj, słyszysz? Wszystko będzie dobrze, uciekaj.

Druga młodość odkrywki Pątnów

15 sierpnia oddano do rozruchu zmodernizowane ciągi eksploatacyjne odkrywki Pątnów. Efektem wprowadzenia nowej technologii opartej na nowoczesnej technice odkrywkowej będzie przystosowanie zdolności produkcyjnej odkrywki Pątnów.

Zrównoważy to dotychczasowe wydobycie wyeksploatowanej odkrywki Gosławice, a jednocześnie zapewni pełne pokrycie potrzeb energetycznych konińskiego regionu.

Pomyślna realizacja modernizacji, która polegała na zastąpieniu transportu kołowego układem „koparka — taśmociąg — zwalówka”, była możliwa dzięki właściwej organizacji budowy, pełnej mobilizacji i wysiłkowi górniczych załóg odkrywki Pątnów, Mostostalu Poznań, PMUE Katowice, oraz innych wykonawców i dostawców maszyn.

W pierwszym półroczu osiągnięto tu dobre wyniki produkcyjne. Zbieranie nadkładu przekroczyło górniczo o 4,5 proc. wydobycie węgla o 2,5 procent.

Wartość sprzedaży produkcji i usług wyniosła w pierwszym półroczu 101,9 procent planowanej wartości, w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku notuje się wzrost o 7,7 procent.

W ramach podjętych zobowiązań dla uczczenia 30-lecia PRL górniczy wykonali czynny wkład o wartości 6 milionów 447 000 zł. (sw)

Pływanie

Wyczyn zaczyna się w przedszkolu

Pływanie u naszych zachodnich sąsiadów jest jedną z najsilniejszych, a nie najsłabszych dyscyplin sportu. Światowe osiągnięcia pływaków NRD rozstrzygnęły ten kraj w ostatnim okresie. Szkoleniowcy, trenerzy i dziennikarze próbują dociec, co leży u podstaw potęgi pływackiej NRD. Może im to się uda.

Półtę, przypominamy jeden z reportażów z zawodów pływackich o mistrzostwo NRD. Pomiedzy wściami kamera pokazywała mi-gawki, wśród których jeden przy-kuł naszą uwagę. Na zajęcia do jednej z łupskich szkół przybywa-ła dzieci taszczać plastikowe mi-ski. W czasie godzin wychowania fizycznego maluchy ćwiczą umie-jetność oddychania w wodzie. Później na basenie jak znalazł. A więc jeszcze jedno potwierdzenie tezy, że wyczyn zaczyna się w przedszkolu.

Zdaje sobie również z tego spra-wę trener, koordynator Sekcji Pły-wackiej GKS Olimpia w Poznaniu, Tadeusz Mazur. Sekcja Olimpii, wspólnie z Wydziałem Nauki i Oświaty Urzędu Dzielnicego Po-znań-Grunwald, za aprobatą kie-rowników szkół podstawowych tej dzielnicy, wprowadza w życie no-wy model szkolenia pływaków. Baze stanowić będą uczniowie 11 szkół, spośród których wyłonieni zostaną kandydaci na pływaków. Korzyści obopólne: dla szkół — ok. 2 000 dzieci posiadają umiej-letność pływania, dla Olimpii bardzo szerokie zaplecze, z którego moż-na wybrać najbardziej uzdolnio-nych.

Szermierze trenują na obozach

Szermierze dwóch czołowych klubów naszego okręgu Warty i AZS-u przygotowują się pilnie do nadchodzącego sezonu jesienno-go. Warczarze od 3 sierpnia przeby-wają na dwutygodniowym obozie w Zbaszynie, zaś 16 bm. 30-osobo-wa grupa szermierzy AZS-u rozpo-cyna zgrupowanie treningowe w Słupcy. Jeszcze w tym roku szermierzy czeka kilka poważnych za-wodów z drużynowymi mistrzo-stwami Polski włącznie. Warto przypomnieć, że podczas tej im-prezy warczarze bronić będą bra-zowego medalu we florecie mę-czyn, a akademicy czwartego miejsca w szpadzie. (wł)

Wytnij i zachowaj!

I liga piłkarska — runda jesienna

1. VII.
Ruch Chorzów — Polonia Bytom
Arka Gdynia — ŁKS Łódź
Śląsk Wrocław — Stal Mielec
ROW Rybnik — Wisła Kraków
GKS Tychy — Lech Poznań
Szombierki Bytom —

Górnik Zabrze
Pogoń Szczecin — Legia Warszawa
Gwardia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec

2. VII.
Polonia — Gwardia
Zagłębie — Pogoń
Legia — Szombierki
Górnik — Tychy
Lech — ROW
Wisła — Śląsk
Stal — Arka
ŁKS — Ruch

3. VII.
Ruch — Stal
Arka — Wisła
Śląsk — Lech
ROW — Górnik
Tychy — Legia
Szombierki — Pogoń
Gwardia — ŁKS
Zagłębie — Polonia

11. IX.
Szombierki — Zagłębie
Pogoń — Tychy
Legia — ROW
Górnik — Śląsk
Lech — Arka
Wisła — Ruch
Stal — Gwardia
ŁKS — Polonia

15. IX.
Ruch — Lech
Arka — Górnik
Śląsk — Legia
ROW — Pogoń
Tychy — Szombierki
Gwardia — Wisła
Zagłębie — ŁKS
Polonia — Stal

22. IX.
Tychy — Zagłębie
Szombierki — ROW
Pogoń — Śląsk
Legia — Arka
Górnik — Ruch
Lech — Gwardia
Wisła — Polonia
Stal — ŁKS

29. IX.
Ruch — Legia
Arka — Pogoń
Śląsk — Szombierki
ROW — Tychy
Gwardia — Górnik
Zagłębie — Stal
ŁKS — Wisła
Polonia — Lech

13. X.
ROW — Zagłębie
Tychy — Śląsk

Szombierki — Arka
Pogoń — Ruch
Legia — Gwardia
Górnik — Polonia
Lech — ŁKS
Wisła — Stal

16. X.
Ruch — Szombierki
Arka — Tychy
Śląsk — ROW
Gwardia — Pogoń
Zagłębie — Wisła
Stal — Lech
ŁKS — Górnik
Polonia — Legia

20. X.
Śląsk — Zagłębie
ROW — Arka
Tychy — Ruch
Szombierki — Gwardia
Pogoń — Polonia
Legia — ŁKS
Górnik — Stal
Lech — Wisła

20. X.
Ruch — ROW
Arka — Śląsk
Gwardia — Tychy
Zagłębie — Lech
Wisła — Górnik
Stal — Legia
ŁKS — Pogoń
Polonia — Szombierki

10. XI.
Arka — Zagłębie
Śląsk — Ruch
ROW — Gwardia
Tychy — Polonia
Szombierki — ŁKS
Pogoń — Stal
Legia — Wisła
Górnik — Lech

17. XI.
Ruch — Arka
Gwardia — Śląsk
Zagłębie — Górnik
Lech — Legia
Wisła — Pogoń
Stal — Szombierki
ŁKS — Tychy
Polonia — ROW

24. XI.
Ruch — Zagłębie
Arka — Gwardia
Śląsk — Polonia
ROW — ŁKS
Tychy — Stal
Szombierki — Wisła
Pogoń — Lech
Legia — Górnik

1. XII.
Gwardia — Ruch
Zagłębie — Legia
Górnik — Pogoń
Lech — Szombierki
Wisła — Tychy
Stal — ROW
ŁKS — Śląsk
Polonia — Arka

Juniorzy na Malcie

Wioslarskie Mistrzostwa Polski

Zaledwie kilka dni minęło od Mistrzostw Polski seniorów, a już na maltańskim torze regatowym w Poznaniu zamełdowali się ju-niorzy, którzy w dniach od 16 do 18 bm. walczyć będą o tytuły naj-lepszych w kraju.

Najciekawsze konkurencje roze-grane zostaną w niedzielę, 18 bm. Zamierzono 28 biegów na dystan-sie 1000 metrów dla dziewcząt i 1500 m dla chłopców. Juniorki starsze i młodsze wystartują w następujących zestawieniach (wg kolejności biegów): dwójki bez sternika, czwórki ze sternikiem, dwójki podwójne, jedynki, ósemki, czwórki podwójne ze ster-nikiem, czwórki ze sternikiem, dwójki bez sternika. Junio-ry wezmą udział w następują-cych biegach: dwójki ze ster-nikiem, czwórki podwójne bez ster-nika, czwórki bez sternika, dwójki podwójne, dwójki bez sternika, ósemki, jedynki. Osobne biegi przewidziano dla młodzieży w ka-tegorii 16—17 lat oraz 18 lat. (ask)

Piłkarze Lecha w klasyfikacjach „Sportu” i „Piłki Nożnej”

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki I ligi piłkarskiej se-zonu 1973/74. Tymczasem nadal trwają obchodzący poprzedniego sezonu, który zakończył się niecałą półtora tygodnia temu.

W katowickim „Sporcie” opubi-kowano tabelę drużyn ułożoną we-dług zbiorczej punktacji stanowią-cej ocenę gry poszczególnych pi-lkarzy, a ogłaszanej po każdej ko-lejce rozgrywek. Jest to na pewno jedna z najbardziej obiektywnych form opiniowania poziomu prezen-towanego przez zawodników. U-względnia bowiem różne czynniki: wyszkolenie techniczne, skutecz-ność, szybkość w grze, umiejęt-ność gry zespołowej itd.

Interesujące, że w tej klasyfi-kacji Lech znalazł się na wysokim 7 miejscu, gromadząc 735,5 pkt. za Ruchem — 858,5; Legią — 800; Wi-słą — 799,5; Stalą — 788,5; Górni-kiem — 778 i ROW-em — 754. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie pew

nego postępu w porównaniu z se-zonem 1972/73.

Komplet punktów dla Lecha ze-brali: Stepczak — 75,5; Jakóbczak — 72; Napierała — 60; Wojciechowski — 60; Milewski — 59; Szpakowski — 57,5; Plotka — 51; Barczak — 50,5; Karwecki — 37,5; Bilewicz — 36,5; Grala — 33; Manicki — 30,5; Turek — 30,5; Domino — 26; Olczy-na — 7; Rutkowski — 6,5; Adam-ski — 5; Nowak — 4; Tomkowiak — 4; Zakrzewski — 2; Swiata — 1.

W innej klasyfikacji, zamieszczo-nej w „Piłce Nożnej”, o tzw. pu-char sezonu (zdobyła go Legia Warszawa z 600 pkt.) uwzględnia-jące udział zawodników danego klubu w meczach reprezentacji Pol-ski juniorów, młodzieżowych oraz seniorów (podwójnie punktowane mecze w finałach MS), Lech zna-lazł się na 19 miejscu w kraju z 24 pkt. Natomiast poznańska Olimpia (brawo!) jest szesnasta z 36 punk-tami.

W jeszcze innych tabelach poda-nych w „Piłce Nożnej” — dla naj-odważniejszych na wyjazdach Lech jest 8 — 9 wśród z Zagłębiem So-snowiec, a w tabeli „mistrzów ata-ku” 9 — 10 wraz z Odrą Opole. (ad)

Mikst na korcie

Pewien dziennikarz wciął głosił z ogromnym za-polem, że tenis to bardzo piękny sport. Że turniejowe sin-gle, deble oraz miksty mają dramaturgię wspaniałą. Cza-sem ktoś wygra paręnoście ge-mów pod rząd, a potem — rezygnując z walki — kreczu-je, a inny do końca walczy jak lew...

W czasie wrocławskich mi-strzostw Europy znany spec — dziennikarz cśwodził w te-lewizji, że poziom tenisa cią-gle się podnosi, że coraz le-piej grają panie i panowie, a do przeszłości należą już cza-sy, gdy „w mikście kobieta sto-la w korytarzu, a mężczyzna szalał po całym korycie”...

Jakże więc nie interesować się „białym sportem”?

„W finale singla mężczyzn doszło na kortie do sensacji. Po trwającej 4,5 godziny wal-ce młody Węgier pokonał by-lego wicemistrza Wimbledonu. (...) Czwarty set już przy pierwszym setbolu zakończył się wynikiem 6:4. W piątym przy stanie 3:3 i 40:0 serwo-wał faworyt, lecz od tej chwi-li jego przeciwnik dochodził do beznadziejnych nawet pi-tek. Jego returny, słabszy, stopwoleje, loby i podcięte liftowane piłki były najprze-dniej marki. Przypuszczał brawurowe ataki do siatki. przelatał serwis faworyta. Wreszcie wołaj z forhendu i serwowi as przypięczowały zdobycie zwycięskiego ge-ma”...

Emocjonujący jest ten kawa-tek sportowego tekstu, ale — nie bardzo zrozumiały. Język tenisowy mocno trzyma się swojej angielskiej ojczyzny. I wcale nie grozi mu spolszcze-nie. Bo, niestety, łatwiej w słowniku wyrazów obcych tra-fić na tenisowe słowo, niż zna-leźć kory wśród polskich o-biektów sportowych.

KOS

Praca • Nauka

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkow-skiego 2a, parter.

36197g

• Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor-Major 3011 i przyczepę D-3 po remoncie. Czesław Łojko, 66-232 Mostki 23, pow. Świebodzin, 845p

Okazyjnie sprzedam spa-warkę wirową 35 amp., wypożyczę lub zamienię na samochód. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 873p.

Sprzedam kombajn mar-ki Vistula w idealnym stanie. Cena do uzgodnie-nia na miejscu. Antoni Kmiecik, Białogard, ul. Polczyńska 56, Moczytek, 837p

Z powodu choroby sprze-dam na prowincji okazyj-nie szylniejsze z kłatkami. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 835p.

• Lokale

Kupię mieszkanie wło-snościowe M-3 z balko-nem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37891g.

Mieszkanie typu M-2, cie-pła woda, c. o., telefon, w Głogowie, zamienię na podobne w Ostrowie Wlkp. Adres: Renata Bra-nicka, Głogów, aleja Wol-ności 23a m. 4, tel. 26-33, 31601 Ostr.

Dziennikarz, członek spól-dzielni mieszkaniowej po-szukuje od września po-koju, pokoju z kuchnią w Poznaniu, Puszczykowie. Chętnie opiekę nad 2-let-nim dzieckiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37744g.

• Nieruchomości

Sprzedam dom lub poło-wę, Brzeźewski, Poznań-Starołęcka, Skoczowska 6, 34046g

Sprzedam domek gospo-darczy do zamieszkania wraz z rozpoczętą budową połowy domu bliźniacze-go. Gniezno, ul. Rubież 3 (za Osiedlem Tysiąclecia), 872p

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha ziemi z zabu-dowaniem, z powodu sta-roszci. Uszarzewo Huby, po-wiat Poznań, 840p

Sprzedam ogród na dział-ki budowlane, względnie całość — 4.700 m kw. z domkiem zamieszkanym w Kłodawie, woj. poznań-skie, przy trasie Poznań — Warszawa. Oferty — 48145 Prasa, Wrocław, Ma-zowiecka 17, 1951-K2

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 Poznań ulica Ratajczaka nr 46

NADAL PRZYJMUJE ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1974/75

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących w Poznaniu i Gostyniu

w szkoleniu dwuletnim — w następujących zawodach:

MURARZ, BETONIARZ - ZBROJARZ, MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH (cieśla), MALARZ

Wynagrodzenie:

— w kl. I — do lat 16 — 250,— zł
— powyżej lat 16 — 520,— zł
— w kl. II — 600,— zł + premia do 25 proc.

W szkoleniu trzyletnim — z zawodem:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie:

— w kl. I — do lat 16 — 250,— zł
— powyżej lat 16 — 360,— zł
— w kl. II — 480,— zł
— w kl. III — 5,50 zł/godz. + premia do 25 proc.

Ponadto uczniowie otrzymują:

— bezpłatny przydział odzieży ochronnej oraz odzieży wyjściowej, której wartość wynosi 2.000 zł, w roku szkolnym,
— codzienne bezpłatne posiłki regeneracyjne (II śnia-danie),
— dla półsierot oraz pochodzących z rodzin wielodziet-nych o niskich dochodach, przewiduje się specjalne zasiłki w wysokości 300 zł miesięcznie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończone lat 15,
— ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
— świadectwo zdrowia,
— opinia szkoły,
— życiorys, podanie, 2 fotografie,
— zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Zajęcia praktyczne organizowane są na budowach na te-renie m. Poznania oraz Gostynia pod nadzorem wysoko kwa-lifikowanych instruktorów. Po ukończeniu nauki przedsię-biorstwo zapewnia wszystkim uczniom możliwość:

— zdobycia praktyki i osiągnięcia dobrych zarobków na dużych budowach w Poznaniu i terenie;
— kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Bu-dowlanym, Szkole Majstrów. Przed najzdolniejszymi sto-ją otworem studia wyższe na Politechnice.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w Poznańskim Przed-siębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, pok. 22, tel. 573-31, w. 38.

4962-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni natych-miast GOŃCZA.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — ulica Grunwaldzka 19, pokój 16. 85-B

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni zaraz PALACZY c. o. do obsługi kotłowni Ek-IV.

Zgłoszenia osobiste — ul. Grunwaldzka 19, pokój 22. 82-B

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich, Zakład Obrotu Towarowego w Poznaniu, ulica Składowa nr 5, telefon 630-41 — zatrudni zaraz:

— kierownika magazynu art. mleczarskich, wymagane wykształcenie średnie lub podstawowe plus praktyka magazynowa;
— magazyniera art. mleczarskich — wyma-gane wykształcenie średnie lub podsta-wowe plus praktyka magazynowa.

Przyjmujemy również pracowników na co-dzienny dojazd — do 50 km. 5380-K1

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 10 — zatrudni zaraz do pracy na terenie Poznania:

— murarzy,
— robotników budowlanych,
— stolarzy,
— malarzy.

Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Dział Kadr — Poznań, ul. Wieruszowska nr 10, telefon 67-20-31. 5374-K1

Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA”

Wojewódzki

Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ KURSY KWALIFIKACYJNE — mistrzowskie oraz czeladnicze,
- ◆ KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego,
- ◆ KURSY DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o sprawdzenie kwa-lifikacji (bhp),
- ◆ KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH budowlanych — dla absolwentów LO,
- ◆ KURSY KOSMETYKI — dla absolwentów LO,
- ◆ KURSY PALACZY centralnego ogrzewania,
- ◆ KURSY RADIO - TELEWIZYJNE,
- ◆ KURSY KROJU i SZYCIA,
- ◆ KURSY GOTOWANIA i PIECZENIA.

Bliższych informacji udziela oraz zgłosze-nia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Po-znaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26 — w godz. od 8—18, w soboty do 15.

4970-K1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW

W NAUKĘ ZAWODU:

- ślusarza mechanika,
- ślusarza narzędziowego,
- blacharza, frezera, tokarza.

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie blacharz 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Tech-nikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku — do 250 zł miesięcznie
- w II roku — do 380 zł miesięcznie
- w III roku — 600 zł miesięcznie (w zawodzie blacharz już w II roku nauki) i 25 proc. premii oraz nagro-dy regulaminowe.

Uczniowie, których rodzice znajdują się w trudnych warunkach materialnych — otrzymują dodatkowo stypendium i bez-zwrotne zasiłki pieniężne do 300 zł mie-sięcznie. Uczniowie zamieszkowi mogą korzystać z bezpłatnego internatu i kwater pry-watnych.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja ZSZD WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86 oraz Kierow-nictwo Warsztatu Szkoleniowego nr 5 (tylko ślusarza mechanika) we Wron-kach, ul. Myśliwska 12, tel. Wronki 225. 4729-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9

zawiadamia, że organizuje bezpłatny

KURS KIEROWCÓW KAT. II (C)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- posiadanie prawa jazdy kat. III (B) zawodowej oraz półtora roku prak-tyki zawodowej jako kierowca lub jeden rok praktyki zawodowej jako kierowca i ukończona zasadnicza szkoła zawodowa;
- miejsce zamieszkania Poznań lub okolice z dogodnym dojazdem do Poznania.

Po ukończeniu kursu kandydaci mają zapewnioną pracę u organizatora kursu. Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Osobowych — pokój 109, telefon 33-00-31. 5260-K1



W jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
dodatkowa szansa dla gra-
jących. Wysoka wygrana
i premie na cztery i trzy-
cyfrowe końcówki bande-
rol. 5555-K1

K o m u n i k a t

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Srednicowa — Wylom — Murawa — Słowiańska, że w dniu 20 sierpnia 1974 roku przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 20 sierpnia 1974 r. doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie, w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego — będą adaptowane odpłatnie, po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwie zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany w zbiegu ul. Słowiańskiej i Umółtowskiej — czynny od godziny 10—18, w pozostałe dni od godziny 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego, telefon 992 (czynne całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

5532-K1

Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 67

ROMAN SROKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

38187g

Dnia 14 sierpnia 1974 r. zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik przemysłu ceramiki budowlanej, w wieku lat 69

WALENTY ZIELIŃSKI

odznaczony

Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Poznańskich
Zakładów Ceramiki Budowlanej

5631-K1

Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ANNA KROŚNICKA

długoletnia pracownica naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłej straciliśmy cenioną i sumienną pracownicę oraz dobrą koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

współpracownicy — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza oraz Dyrekcja
Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej
Oddział w Poznaniu

5633-K1

† Dnia 16 sierpnia 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 54, nasza najdroższa żona, matka, teściowa i szwagierka, śp.

TERESA SZYMAŃSKA

z domu Mizgalska

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżeni
mąż, dzieci, zięć i rodzina

Poznań, Ratajczaka 32 m. 26. 38188g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 54, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI WIERACHOWSKI

b. więzień obozu Mauthausen-Gusen

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżeni
żona, córki, zięć, wnuczka
i rodzina

Poznań, Kościelna 15 m. 3. 38180g



Fartuszek i bluzki szkolne
z nowej dzianiny
„Stiltest”
oraz inne ubiory dla dzieci
i młodzieży
na nowy rok szkolny 74/75

w dużym wyborze wzorów i kolorów
polecają, bogato zaopatrzone sklepy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Tekstylno - Odzieżowego
w Poznaniu

- ♦ przy placu Wolności 4 — „Dom Dziecka”, — na wzrosty do 146 cm
- ♦ przy ul. Szkolnej 5 — na wzrosty od 146—164 cm
- ♦ przy ul. 27 Grudnia 4 — na wzrosty od 158—188 cm
- ♦ oraz przy ul. Głogowskiej 83 — na wszystkie wzrosty.

5614-K1

Przetargi

Państwowa Agencja Reklamy w Warszawie - Oddział w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr 39, telefon 532-84 — ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu Nysa typ 501 - towos, nr silnika 255083, nr rej. 64-36 PM — cena wywoławcza: 47.250 zł.

Przetarg odbędzie się 3 września 1974 roku o godz. 14 w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka nr 39.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Agencji przy ul. Gwardii Ludowej 18.

Pojazd można oglądać w dniach od 15—17 bm. w Bazie Transportu PAR „Reklama”, ul. Bólnicza.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5630-K1

Zguby • Różne

Zaginal czarny podpalany radelek. Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Rycerska 8 a m. 1. 37984g

9 sierpnia w dzielnicy Wł nogradz zaginal czarny pies pudel. Proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Os. Przyjaźni 12 m. 95. 37887g

Regaly uniwersalne z kaptownika perforowanego wykonuje. Nowak, Srem, Dutkiewicz 7. 37966g

Rolnicy! Piorunochrony, centralne ogrzewanie, instalacje wodno-kanalizacyjne, spiesznie wykonamy. Dzieciuchowicz, 63-200 Jarocin, tel. 24-89. 858p

Pomieszczenie warsztatowe na każdą branżę (woda, siła) z mieszkaniami, 40 km od Poznania, odsta pie, możliwość kuona na raty. 50-950 Wrocław — skrytka 71. 839p

Koldry wełniane oraz pie rzyny wykonuje. Poznań, Kwiatowa 8. 35611g

Przyjmę zamówienia na nagrobki i parapety, na rok 1975 i jeszcze na rok 1974. Zamawiać: Poznań, Nehringa 9 m. 2, telefon 638-89 od godz. 16. 35316g

Haftopis przeniesiony z Mylnie na Polna 15. Wykonuje hafty, plisowanie, overlock, dziurki, paski, guziki, zastrzaski, mierz kę, okretkę. 34890g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Ognisko”, 60-711 Poznań, Strusia 9 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 37120g

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ I

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ CIEKAWEGO
i DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP — 2 w Poznaniu na rok szkolny 1974/1975

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ♦ mechanik maszyn budowlanych,
- ♦ murarz - tynkarz,
- ♦ monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- ♦ stolarz budowlany,
- ♦ betoniarz - zbrojarz,
- ♦ monter konstrukcji budowlanej.

Nauka trwa dwa lata (w klasie stolarz budowlany plus monter konstr. bud. i mechanik maszyn bud. — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad:
w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie,
w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamiejscowi bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym, codziennie jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjno - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 100, telefon 650-51, wewn. 210.

5320-K1

Panna lat 31, wysoka (170 cm), materialnie niezależna, wykształcenie średnie — pozna odpowiedniego pana do lat 40, z mieszka niem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 336p.

Kawaler po pięćdziesiątce właściciel nieruchomości w Poznaniu, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 336p.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-701 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 31780g

Wolny, lat 40, wykształcony, dobrze sytuowany, bez nałogów — pozna panią o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36296g.

Wdowiec bezdzietny, lat 37, wysoki, szczupły, posiadający dwie matry, własny warsztat rzemieślniczy i duży ogród, przy mieście — pozna pannę lub wdowę do lat 40, wysoką, ze średnim wykształceniem, najchętniej ogrodniczym lub rolniczym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36210g.

Wdowa lat 57, miłego usposobienia, materialnie niezależna, z mieszkaniami — pozna pana do lat 60, najchętniej wdowca z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36250g.

Wdowa samotna pozna emeryt. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36043g.

† Dnia 14 sierpnia 1974 roku zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, nasza ukochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

MAGDALENA DOTKA

z domu Koczura

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Dzieci Wrzesińskich 11. 38136g

† Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona

MARIANNA STRÓŻYŃSKA

z domu Komorniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż

Poznań, Małeckiego 31 m.9. 38154g

† Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarła w wieku lat 81, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia

FRANCISZKA FULCZYK

długoletnia pielęgniarka
Szpitala Miejskiego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Milicz, Grodzisk, Szczecin, Krosin, Trzećianka. 38163g

† Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, siostra, ciocia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 79, śp.

JANINA TACIAK

z domu Kobyłka

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Puszczykowo, Jackowskiego 8 38158g

Dnia 15 sierpnia 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

KAZIMIERZ ŻUREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14 z domu żałoby w Janikowie na cmentarz parafialny w Kicinie,

o czym w głębokim smutku zawiadamia
rodzina

38147g

† Dnia 15 sierpnia 1974 roku zmarł nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść, przeżywszy lat 68

MARIAN RÓŻAŃSKI

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 11.15 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, Łukaszewicza 4 m. 7. 38203g

† Dnia 16 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, pełen miłości i dobroci mąż, ukochany brat, wujek, szwagier i kuzyn

BERNARD WITKOWSKI

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 16 w Międzychodzie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona

Międzychód, Poznań, Elizabeth, Warszawa. 38189g

† Dnia 15 sierpnia 1974 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła w spokoju swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mamusia i babunia, przeżywszy lat 79, śp.

KAZIMIERA SŁOMOWA

z d. Przybecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zawiadamiają
mąż, dzieci, wnuki i rodzina

38132g

† Dnia 16 sierpnia 1974 r. zmarł w 73 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

FLORIAN BYDOŁEK

major w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone
dzieci i wnuczki

35190g

† Dnia 13 sierpnia 1974 roku po długich cierpieniach zmarła nasza ukochana siostra, teściowa, babcia i ciocia, śp.

ZOFIA WIEWIÓROWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 148. 38123g

Kol. LECHOWI ZIELIŃSKIEMU

WYRAZY

SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa
Remontowo - Budowlanego nr 1
w Poznaniu

5624-K1

Kolegom

ADAMOWI BARŁOGOWI

i

MARIANOWI BARŁOGOWI

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Zarząd — POP — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Wojewódzkiego Zakładu
Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

5612-K1

TEATRY

W POZNANIU

— Nieczynna.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Noteć: „Nie ma mocnych”.
CZARNKÓW: „Chłopi”.
GNIEZNO: „Kasztany miłości”; Lech: „Człowiek który przestał palić”.
GOSTYŃ: „Komandosi” i „Zawieszeni na drzewie”.
JAROCIN: „Ned Kelly”.
KALISZ Oaza: „Taśmy prawdy”; Kosmos: „Szach królów brylantów”; Stylowe: „W imieniu narodu włoskiego” i „Chłodnym okiem”.
KEPNO: „Ciemna rzeka”.
KŁODAWA: „Nie ma mocnych”.
KOŁO: „Doktor Popaul”.
KONIN Górnik: „Na krańcu świata” i „Podróż w XXX-lecie”; Centrum: „Sutjeska” i „Gniazdo”.
KOŚCIAN: „Samuraj i kowboje”.
KROTOSZYN: „Poczekam aż zabijesz”.
KRZYŻ: „Nagrody i odnaczenia”.
KÓRNIK: „Na niebie i na ziemi”.
LESZNO: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.
MIĘDZYCHÓD: „Samuraj i kowboje”.
NOWY TOMYŚL: „Gracze” i „Na szynkach dla mojej ukochanej”.
OBORNIK: „Narkomani”.
OSTROW SŁOŃCE: „Mania wielkości”; Roma: „Rak”.
OSTRZESZÓW: „Śmiech w ciemności”; Heim Aleksandra Macedońskiego”.
PIŁA Iskra: „Rodeo”; Koral: „Sanatorium pod Klepsydrą”; i „Jeździec bez głowy”; Sokół: „Zbrodnia jest zbrodnią”.
PLESZEW: „Wiosna panie sierżancie”.
RAWICZ: „Układ”.
RYCHTAŁ: „Gorący śnieg”.
ROGOŹNO: „Godzilla kontra Hedorra”.
SŁUPCA: „El Dorado”.
ŚREM: „Nie bodecie kochać”.
ŚRODA: „Nie wyłot” i „Przygody Robinsona Kruzo”.
SZAMOTULY: „Głos na sprzedaż”.
TRZCIANKA: „Poedynek na wietrze” i „Tajemnica Aleksandra Macedońskiego”.
TUREK: „Był sobie głina”.
WAGROWIEC: „Siódma kula”.
WOLSKA: „Znakomity płatek”.
WRZEŚNIA: „Godzina szczytu” i „Przygody Robinsona Kruzo”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.25 „Babie lato” pow. H. Auderskiej; 9.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.45 Wskazywanie muzyki; 9.50 Moskwa z mel. i piosenką; 9.55 Kwadrans dla Art. Tatum; 10.08 Poranek z operetką; 10.30 Lato z radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Śpiewa Z. Wodecki; 12.40 Konc. życzeń; 13. Fragmenty muzyczne widowiska obywatelskiego „Maik”; 13.30 Rytm młodych; 14.05 Zespół Dixielandowy Sandora Benki; 14.35 Wskazywanie muzyki; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Big-Band-Rock czyli Zespół „Chicago”; 16.30 Podróż muzyczna po kraju; 17. Radiokurier — mag.; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Muzyczny turniej miast: Londyn — Rzym — Paryż; 19.45 Kupię nie kupię, posłuchać warto; 20. Podwieczorek przy mikrofonie; 22.43 Gra i śpiewa Fats Domino; 22.45 Mikrofoniczny wieczór — K. Prońko; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Sobotnia dyskoteka; 0.10 Program nocny z Opola; 0.30 Koniec programu i hvmn.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Polacy na świecie; 9 — Chór PR i TV w Krakowie; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Louis d'Hervelois: Sonata a-moll na violi d. bordone i klawesyn; 9.40 S. Kusiewicz: Koncert F-dur op. 33 na kontrabas i ork.; 10. Teatr PR — Przegląd Stuchowski Rozgłośni Regionalnych PR; „Gniazdo na chmurze” słuch. J. Ratajczaka; 10.45 S. Matyas: Inwencje na orkiestrę; 11. W. A. Mozart: Divertimento D-dur; 11.40 Mel. z Krakowskiego; 12.05 Onowiadanie P. Bystrzyckiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13. Wskazywanie muzyki; 13.35 „Synowa” onow. W. Bebuli; 14. Wieści, leśni, tanieli; 14.15 Ren. lit. H. Machajewskiej; „Libowe Jaworowe”; 14.35 F. Schubert: VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”; 15. „Radioferie”; 15.40 Jazz; 15.50 Wiersze M. Wawszkiewicza; 16. „Czarta” — męz. wojskowy Studia Młodych; 17.25 Fel. F. Fornalczyka pt. „Ambicje władz i twórców są iden tyczne”; 17.40 Publicystyka zagra nięca; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatarnia, czyli przewodnik popularno-nauko wy; 19. Madrygały solowe C. Mon teverdi; 19.15 Lekcja jez. angielskiego; 19.30 „Matyskowie”; 20. T. Żmudziński gra utwór fortepianowy K. Szymanowskiego; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Wielcy muzycy w oczach współczesnych; 21. Przegląd filmowy „Kamera”; 21.15 Luciano Berlechemina III; 21.55 Z albumu kolekcyjnego muzyki; 22.30 Radio-kabaret „Trzy na trzy”; 23.40 Giovannini Pierluigi da Palestrina — Canticus Canticorum.

Wyroby ze światową marką

W trzcianeckim „Lesie” nie tylko wikliną pachnie

W gabinecie kierownika Rejonu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Trzciance — Lecha Kryszkiewicza, co chwilę dzwonią telefony z zamiejscowymi rozmowami. Notuję wyrwykwo ich treść „jutro wypływa statek ze Szczecina do Maroka i musicie przyspieszyć wysyłkę listewek do opakowań”, „w Koszalińskim brakuje lubianek do zbierania owoców — dajcie dodatkowo 5 tys. sztuk”, „kontraht z RFN przyjmie jeszcze każdą ilość wiklinowych wózków dla lalek, więc zróbcie „coś”. Jestem pełen podziwu dla kierownika, który za każdym razem załatwia sprawę po myśli rozmówcy. — Na mojej załodze mogę polegać — dodaje — to ludzie, którzy mają złote ręce.

Zwiedzając Rejon przekonaliśmy się, iż w określeniu tym nie ma przesady. Pracuje tam około 350 mieszkańców Trzcianki i okolicy. Większość z nich równie dobrze wywiązuje się z powierzonych zadań w tartaku.

Dyżury radnych

W poniedziałek, dnia 19 sierpnia 1974 r. w godzinach od 15 do 17 radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnią dyżury w siedzibach powiatowych rad narodowych w okręgu w którym zostali wybrani.

W dniu tym również w godzinach od 15 do 17 dyżury pełnić będą: — radni powiatowych rad na rodowych w siedzibach rad narodowych miast, gmin, miast i gmin w okręgu, w którym zostali wybrani, radni Miejskiej Rady Narodowej w Pile w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej.

echa naszych publikacji

Ruiny znikną

W związku z notatką, jaka ukazała się na naszych łamach w dniu 30 lipca bieżącego roku, otrzymaliśmy wyjaśnienia z Urzędu Miejskiego w Czarnkowie. W nadesłanym piśmie poinformowano nas, że władze miasta napotykały na ogromne trudności związane z likwidacją ruin byłego zboru poewangelickiego przy ulicy Kościuszki 26. Sytuację pogarsza fakt — czytamy w wyjaśnieniu, że za den z zakładów pracy w Czarnkowie nie dysponuje ko niecznym od takiej rozbiórki ciężkim sprzętem. Trwają więc starania o sprowadzenie takowego z innego miasta.

Część terenu, o którym mowa, po uporządkowaniu oddana zostanie do dyspozycji przedszkola. Resztę przeznaczy się na zieleniec miejski.

Gruntownej przebudowie ulegnie przylegająca do ruin ulica Staroszkolna. Przewiduje się jej poszerzenie i zmianę nawierzchni. Wszystkie prace, jak zapewnia Naczelnik Miasta — zostaną wykonane do końca września tego roku. (len)

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15

Program stereofoniczny: 19.00

polaki program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz

piłt; 8.35 W roli głównej zespół

Chakurnik; 9 „Człowiek podziemny”

pow. Rossa MacDonalda; 9.10

W stylu roccoco śniwa zespół

Linha Singers; 9.30 Nasz rok 74;

9.45 Interdado — mag. muzyczny;

10.15 Śniwa Eric Burdon; 10.35

Dzień jak o dzień — mag.; 11.45

„Eden” — pow. S. Lema; 12.25 Za

kierownicę; 13 Na łódzkiej antenie

15.30 60 minut na godzinę; 16.30

Jeszcze więcej samby; 16.45 Nasz

rok 74; 17.05 „Człowiek podziemny”

pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40

Pół żartem — pół serio; 17.50 Piosenki

A. Borowej; 18 Polski jazz; 18.30

Polityka dla wszystkich; 18.45

Polonia muzyczna; 19.05 Aktualności

nie tylko muzyczne; 19.20

Książka tygodnia; 19.25 Muzyczna

począta UKF; 20 O mile od Paca

nowa — rep.; 20.15 Korowód tan.;

21.10 Fotoplastikon — Buddyzm;

21.30 Przeboje tygodnia; 21.50 G.

Verdi — „Lombardczycy”; 22.05

Gwiazda siedmiu wieczorów — Do

nowan; 22.15 Powieść w wyd. dżw.

„Beniowski” W. Sieroszewskiego;

22.45 Aktualności nie tylko muzy

czne; 23.05 Spotkania z W. Si

monal; 23.50 Gra kwintet Heikki

Sarmanto.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30,

12.05, 15. 17. 19. 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15

Po jednej piosence; 8.30 Przekrój

ku, zakładzie produkcji drzewnej, wytwórni lubianek lub w zakładzie koszykarskim. Wygama tego profil produkcji. Czasem trzeba natychmiast zwiększyć wyrób artykułów z wikliny, czasem zakład produkcji drzewnej ma za mało surowca i więcej ludzi kieruje się do tartaku.

Wizytówką trzcianeckiego „Lasu” jest istniejący od 10 lat zakład koszykarski, wytwarzający ponad 150 przedmiotów artystyczno-użytkowych z wikliny, dątki, trzciny, plastiku i igielitu. Wszystkie one powstają dzięki pracy zatrudnionych tam niemal wyłącznie kobiet. Ich wprawne ręce potrafią z prostych witek stworzyć istne cacka. Potwierdzeniem tego była niedawna wystawa wyrobów plecionkarskich w miejscowym Muzeum im. Wiktora Stachowiaka. Największe uznanie i zbyt mają te wyroby w RFN, Austrii, Francji, Szwajcarii i USA. Szczególnym powodzeniem cieszą się tam wózki dla lalek z pełnym wyposażeniem, różnego rodzaju kosze i koszyki (z białej i zielonej wikliny) oraz patery i tace. Ostatnią zaś nowością produkcji, podyktowaną krzykiem mody we Francji są kosze do noszenia małych dzieci — tzw. bazińki.

Koszykarze z Rejonu upiększają także wiele sal, klubów i kawiarni, zaś bodaj najefektniejszym ich dziełem jest stylowy wystrój wnętrza otwartego niedawno w Trzciance gościnnia. Sporządzili dlań m.in. 39 okazałych abażurów! Do cenając ich dobrą pracę, dyrekcja przedsiębiorstwa w Poznaniu zamierza utworzyć w najbliższym czasie w tym „Lesie” centralną wzorcownię wyrobów wiklinowych. Pomieści ona dwa salony wystawowy oraz dwa pomieszczenia produkcyjne.

Dewizą przysparza gospodarce również zakład produkcji drzewnej, który oprócz wytwarzania dla kraju szerokiej gamy wyrobów galanterii drzewnej (oprawy, trzonki, kopystki itp.), skrzyń, opakowań i palet, sporo towarów wysyła za granicę. Graniaki, służące do produkcji drewniaków wędrują do Szwecji, listewki do opakowań — do Maroka, drążki i kołki tłoczone — do RFN, a wkłady do łóżek (zamiast sprężyn) — także do Szwecji. W połowie br. w zakładzie tym wyodrębniono nowy oddział — wytwórnię lubianek. Do końca roku dostarczą ona na rynek krajowy pół miliona

muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 „Gitary dźwiękiem obudza ciebie snu” — słuch. wg opow. I. Turgeniewa; 10.25 Opolski tużin — czyli przeboje 12 festiwalu; 11. Niedzielnia musicorama; 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na antenie; 12.45 Dla was gramy i śpiewamy; 13. Trochę ludzi i pieśni; 14. Recital z państwa — „Bemibem”; 14.10 Teatralny przegląd prasowy; 14.20 Recital z państwa — „Bemibem”; 14.30 W Jeziornach”; 15. Konc. życzeń; 16.05 Teatr PR: „Corrida” — słuch. wg sztuki A. Sastra; 16.45 Gra Dutch Swing College Orchestra — śpiewa Ray Charles; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18. Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc kask; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Dyskusja na temat młodzieżowych; 20.15 Panorama rytmów; 20.40 Sopotkanie z pisarzem — T. Holujem; 21 Mistrzowie franc. piosenki: E. Piaf, Ch. Aznavour i J. Greco; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Goście Jazz Jamboare; 22.30 Rewia piosenek; 22.30 Tańczmy do północy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 10, 12.05, 16. 19. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45 „W rannych nantoflach”; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel. lit.; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.05 Poznański koncert życzeń; 12.35 — Czy znasz te książki?; 13 Poranek symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 14 Program z dywanikiem; 15.05 Z twórczości

tych poszukiwanych koszyków.

Na potrzeby wszystkich tych jednostek pracuje tartak, prze rabiający rocznie około 12 000 m sześć. drewna.

PIOTR BOROWICZ



Na zdjęciu: tak powstają w trzcianeckim Rejonie „Las” wiklinowe wózki dla lalek.

Zasłużeni w 30-lecie PRL

Rolnik z urodzenia i wyboru

Bieganowo powiat Września. Miejskowy Kombinat PGR od 22 lat kierowany jest przez inż. Bogumila Paula — obecnie najstarszego stażem dyrektora PGR w Polsce. Porównywanie tego co było kiedyś z dniem dzisiejszym nie ma właściwie sensu. Zmiany są tak ogromne, że praktycznie rzecz biorąc, mówić można o powstaniu od podstaw wielkiego przedsiębiorstwa rolniczego, zaliczanego do najlepszej piątki krajowych PGR-ów.

Bogumił Paul pracę w państwowych gospodarstwach rolnych rozpoczął kilka dni po wyzwoleniu. Od pierwszych chwil zabłysnął jako świetny organizator, człowiek wymagający tyle samo od siebie co



Bogumił Paul
Fot. — S. Wiktor

ci Orlanda di Lasso; 15.30 Wskazywanie muzyki; 15.45 Wskazywanie muzyki; 15.50 Wskazywanie muzyki; 16.05 Wskazywanie muzyki; 16.15 Wskazywanie muzyki; 16.25 Wskazywanie muzyki; 16.35 Wskazywanie muzyki; 16.45 Wskazywanie muzyki; 16.55 Wskazywanie muzyki; 17.05 Wskazywanie muzyki; 17.15 Wskazywanie muzyki; 17.25 Wskazywanie muzyki; 17.35 Wskazywanie muzyki; 17.45 Wskazywanie muzyki; 17.55 Wskazywanie muzyki; 18.05 Wskazywanie muzyki; 18.15 Wskazywanie muzyki; 18.25 Wskazywanie muzyki; 18.35 Wskazywanie muzyki; 18.45 Wskazywanie muzyki; 18.55 Wskazywanie muzyki; 19.05 Wskazywanie muzyki; 19.15 Wskazywanie muzyki; 19.25 Wskazywanie muzyki; 19.35 Wskazywanie muzyki; 19.45 Wskazywanie muzyki; 19.55 Wskazywanie muzyki; 20.05 Wskazywanie muzyki; 20.15 Wskazywanie muzyki; 20.25 Wskazywanie muzyki; 20.35 Wskazywanie muzyki; 20.45 Wskazywanie muzyki; 20.55 Wskazywanie muzyki; 21.05 Wskazywanie muzyki; 21.15 Wskazywanie muzyki; 21.25 Wskazywanie muzyki; 21.35 Wskazywanie muzyki; 21.45 Wskazywanie muzyki; 21.55 Wskazywanie muzyki; 22.05 Wskazywanie muzyki; 22.15 Wskazywanie muzyki; 22.25 Wskazywanie muzyki; 22.35 Wskazywanie muzyki; 22.45 Wskazywanie muzyki; 22.55 Wskazywanie muzyki; 23.05 Wskazywanie muzyki; 23.15 Wskazywanie muzyki; 23.25 Wskazywanie muzyki; 23.35 Wskazywanie muzyki; 23.45 Wskazywanie muzyki; 23.55 Wskazywanie muzyki; 24.05 Wskazywanie muzyki; 24.15 Wskazywanie muzyki; 24.25 Wskazywanie muzyki; 24.35 Wskazywanie muzyki; 24.45 Wskazywanie muzyki; 24.55 Wskazywanie muzyki; 25.05 Wskazywanie muzyki; 25.15 Wskazywanie muzyki; 25.25 Wskazywanie muzyki; 25.35 Wskazywanie muzyki; 25.45 Wskazywanie muzyki; 25.55 Wskazywanie muzyki; 26.05 Wskazywanie muzyki; 26.15 Wskazywanie muzyki; 26.25 Wskazywanie muzyki; 26.35 Wskazywanie muzyki; 26.45 Wskazywanie muzyki; 26.55 Wskazywanie muzyki; 27.05 Wskazywanie muzyki; 27.15 Wskazywanie muzyki; 27.25 Wskazywanie muzyki; 27.35 Wskazywanie muzyki; 27.45 Wskazywanie muzyki; 27.55 Wskazywanie muzyki; 28.05 Wskazywanie muzyki; 28.15 Wskazywanie muzyki; 28.25 Wskazywanie muzyki; 28.35 Wskazywanie muzyki; 28.45 Wskazywanie muzyki; 28.55 Wskazywanie muzyki; 29.05 Wskazywanie muzyki; 29.15 Wskazywanie muzyki; 29.25 Wskazywanie muzyki; 29.35 Wskazywanie muzyki; 29.45 Wskazywanie muzyki; 29.55 Wskazywanie muzyki; 30.05 Wskazywanie muzyki; 30.15 Wskazywanie muzyki; 30.25 Wskazywanie muzyki; 30.35 Wskazywanie muzyki; 30.45 Wskazywanie muzyki; 30.55 Wskazywanie muzyki; 31.05 Wskazywanie muzyki; 31.15 Wskazywanie muzyki; 31.25 Wskazywanie muzyki; 31.35 Wskazywanie muzyki; 31.45 Wskazywanie muzyki; 31.55 Wskazywanie muzyki; 32.05 Wskazywanie muzyki; 32.15 Wskazywanie muzyki; 32.25 Wskazywanie muzyki; 32.35 Wskazywanie muzyki; 32.45 Wskazywanie muzyki; 32.55 Wskazywanie muzyki; 33.05 Wskazywanie muzyki; 33.15 Wskazywanie muzyki; 33.25 Wskazywanie muzyki; 33.35 Wskazywanie muzyki; 33.45 Wskazywanie muzyki; 33.55 Wskazywanie muzyki; 34.05 Wskazywanie muzyki; 34.15 Wskazywanie muzyki; 34.25 Wskazywanie muzyki; 34.35 Wskazywanie muzyki; 34.45 Wskazywanie muzyki; 34.55 Wskazywanie muzyki; 35.05 Wskazywanie muzyki; 35.15 Wskazywanie muzyki; 35.25 Wskazywanie muzyki; 35.35 Wskazywanie muzyki; 35.45 Wskazywanie muzyki; 35.55 Wskazywanie muzyki; 36.05 Wskazywanie muzyki; 36.15 Wskazywanie muzyki; 36.25 Wskazywanie muzyki; 36.35 Wskazywanie muzyki; 36.45 Wskazywanie muzyki; 36.55 Wskazywanie muzyki; 37.05 Wskazywanie muzyki; 37.15 Wskazywanie muzyki; 37.25 Wskazywanie muzyki; 37.35 Wskazywanie muzyki; 37.45 Wskazywanie muzyki; 37.55 Wskazywanie muzyki; 38.05 Wskazywanie muzyki; 38.15 Wskazywanie muzyki; 38.25 Wskazywanie muzyki; 38.35 Wskazywanie muzyki; 38.45 Wskazywanie muzyki; 38.55 Wskazywanie muzyki; 39.05 Wskazywanie muzyki; 39.15 Wskazywanie muzyki; 39.25 Wskazywanie muzyki; 39.35 Wskazywanie muzyki; 39.45 Wskazywanie muzyki; 39.55 Wskazywanie muzyki; 40.05 Wskazywanie muzyki; 40.15 Wskazywanie muzyki; 40.25 Wskazywanie muzyki; 40.35 Wskazywanie muzyki; 40.45 Wskazywanie muzyki; 40.55 Wskazywanie muzyki; 41.05 Wskazywanie muzyki; 41.15 Wskazywanie muzyki; 41.25 Wskazywanie muzyki; 41.35 Wskazywanie muzyki; 41.45 Wskazywanie muzyki; 41.55 Wskazywanie muzyki; 42.05 Wskazywanie muzyki; 42.15 Wskazywanie muzyki; 42.25 Wskazywanie muzyki; 42.35 Wskazywanie muzyki; 42.45 Wskazywanie muzyki; 42.55 Wskazywanie muzyki; 43.05 Wskazywanie muzyki; 43.15 Wskazywanie muzyki; 43.25 Wskazywanie muzyki; 43.35 Wskazywanie muzyki; 43.45 Wskazywanie muzyki; 43.55 Wskazywanie muzyki; 44.05 Wskazywanie muzyki; 44.15 Wskazywanie muzyki; 44.25 Wskazywanie muzyki; 44.35 Wskazywanie muzyki; 44.45 Wskazywanie muzyki; 44.55 Wskazywanie muzyki; 45.05 Wskazywanie muzyki; 45.15 Wskazywanie muzyki; 45.25 Wskazywanie muzyki; 45.35 Wskazywanie muzyki; 45.45 Wskazywanie muzyki; 45.55 Wskazywanie muzyki; 46.05 Wskazywanie muzyki; 46.15 Wskazywanie muzyki; 46.25 Wskazywanie muzyki; 46.35 Wskazywanie muzyki; 46.45 Wskazywanie muzyki; 46.55 Wskazywanie muzyki; 47.05 Wskazywanie muzyki; 47.15 Wskazywanie muzyki; 47.25 Wskazywanie muzyki; 47.35 Wskazywanie muzyki; 47.45 Wskazywanie muzyki; 47.55 Wskazywanie muzyki; 48.05 Wskazywanie muzyki; 48.15 Wskazywanie muzyki; 48.25 Wskazywanie muzyki; 48.35 Wskazywanie muzyki; 48.45 Wskazywanie muzyki; 48.55 Wskazywanie muzyki; 49.05 Wskazywanie muzyki; 49.15 Wskazywanie muzyki; 49.25 Wskazywanie muzyki; 49.35 Wskazywanie muzyki; 49.45 Wskazywanie muzyki; 49.55 Wskazywanie muzyki; 50.05 Wskazywanie muzyki; 50.15 Wskazywanie muzyki; 50.25 Wskazywanie muzyki; 50.35 Wskazywanie muzyki; 50.45 Wskazywanie muzyki; 50.55 Wskazywanie muzyki; 51.05 Wskazywanie muzyki; 51.15 Wskazywanie muzyki; 51.25 Wskazywanie muzyki; 51.35 Wskazywanie muzyki; 51.45 Wskazywanie muzyki; 51.55 Wskazywanie muzyki; 52.05 Wskazywanie muzyki; 52.15 Wskazywanie muzyki; 52.25 Wskazywanie muzyki; 52.35 Wskazywanie muzyki; 52.45 Wskazywanie muzyki; 52.55 Wskazywanie muzyki; 53.05 Wskazywanie muzyki; 53.15 Wskazywanie muzyki; 53.25 Wskazywanie muzyki; 53.35 Wskazywanie muzyki; 53.45 Wskazywanie muzyki; 53.55 Wskazywanie muzyki; 54.05 Wskazywanie muzyki; 54.15 Wskazywanie muzyki; 54.25 Wskazywanie muzyki; 54.35 Wskazywanie muzyki; 54.45 Wskazywanie muzyki; 54.55 Wskazywanie muzyki; 55.05 Wskazywanie muzyki; 55.15 Wskazywanie muzyki; 55.25 Wskazywanie muzyki; 55.35 Wskazywanie muzyki; 55.45 Wskazywanie muzyki; 55.55 Wskazywanie muzyki; 56.05 Wskazywanie muzyki; 56.15 Wskazywanie muzyki; 56.25 Wskazywanie muzyki; 56.35 Wskazywanie muzyki; 56.45 Wskazywanie muzyki; 56.55 Wskazywanie muzyki; 57.05 Wskazywanie muzyki; 57.15 Wskazywanie muzyki; 57.25 Wskazywanie muzyki; 57.35 Wskazywanie muzyki; 57.45 Wskazywanie muzyki; 57.55 Wskazywanie muzyki; 58.05 Wskazywanie muzyki; 58.15 Wskazywanie muzyki; 58.25 Wskazywanie muzyki; 58.35 Wskazywanie muzyki; 58.45 Wskazywanie muzyki; 58.55 Wskazywanie muzyki; 59.05 Wskazywanie muzyki; 59.15 Wskazywanie muzyki; 59.25 Wskazywanie muzyki; 59.35 Wskazywanie muzyki; 59.45 Wskazywanie muzyki; 59.55 Wskazywanie muzyki; 60.05 Wskazywanie muzyki; 60.15 Wskazywanie muzyki; 60.25 Wskazywanie muzyki; 60.35 Wskazywanie muzyki; 60.45 Wskazywanie muzyki; 60.55 Wskazywanie muzyki; 61.05 Wskazywanie muzyki; 61.15 Wskazywanie muzyki; 61.25 Wskazywanie muzyki; 61.35 Wskazywanie muzyki; 61.45 Wskazywanie muzyki; 61.55 Wskazywanie muzyki; 62.05 Wskazywanie muzyki; 62.15 Wskazywanie muzyki; 62.25 Wskazywanie muzyki; 62.35 Wskazywanie muzyki; 62.45 Wskazywanie muzyki; 62.55 Wskazywanie muzyki; 63.05 Wskazywanie muzyki; 63.15 Wskazywanie muzyki; 63.25 Wskazywanie muzyki; 63.35 Wskazywanie muzyki; 63.45 Wskazywanie muzyki; 63.55 Wskazywanie muzyki; 64.05 Wskazywanie muzyki; 64.15 Wskazywanie muzyki; 64.25 Wskazywanie muzyki; 64.35 Wskazywanie muzyki; 64.45 Wskazywanie muzyki; 64.55 Wskazywanie muzyki; 65.05 Wskazywanie muzyki; 65.15 Wskazywanie muzyki; 65.25 Wskazywanie muzyki; 65.35 Wskazywanie muzyki; 65.45 Wskazywanie muzyki; 65.55 Wskazywanie muzyki; 66.05 Wskazywanie muzyki; 66.15 Wskazywanie muzyki; 66.25 Wskazywanie muzyki; 66.35 Wskazywanie muzyki; 66.45 Wskazywanie muzyki; 66.55 Wskazywanie muzyki; 67.05 Wskazywanie muzyki; 67.15 Wskazywanie muzyki; 67.25 Wskazywanie muzyki; 67.35 Wskazywanie muzyki; 67.45 Wskazywanie muzyki; 67.55 Wskazywanie muzyki; 68.05 Wskazywanie muzyki; 68.15 Wskazywanie muzyki; 68.25 Wskazywanie muzyki; 68.35 Wskazywanie muzyki; 68.45 Wskazywanie muzyki; 68.55 Wskazywanie muzyki; 69.05 Wskazywanie muzyki; 69.15 Wskazywanie muzyki; 69.25 Wskazywanie muzyki; 69.35 Wskazywanie muzyki; 69.45 Wskazywanie muzyki; 69.55 Wskazywanie muzyki; 70.05 Wskazywanie muzyki; 70.15 Wskazywanie muzyki; 70.25 Wskazywanie muzyki; 70.35 Wskazywanie muzyki; 70.45 Wskazywanie muzyki; 70.55 Wskazywanie muzyki; 71.05 Wskazywanie muzyki; 71.15 Wskazywanie muzyki; 71.25 Wskazywanie muzyki; 71.35 Wskazywanie muzyki; 71.45 Wskazywanie muzyki; 71.55 Wskazywanie muzyki; 72.05 Wskazywanie muzyki; 72.15 Wskazywanie muzyki; 72.25 Wskazywanie muzyki; 72.35 Wskazywanie muzyki; 72.45 Wskazywanie muzyki; 72.55 Wskazywanie muzyki; 73.05 Wskazywanie muzyki; 73.15 Wskazywanie muzyki; 73.25 Wskazywanie muzyki; 73.35 Wskazywanie muzyki; 73.45 Wskazywanie muzyki; 73.55 Wskazywanie muzyki; 74.05 Wskazywanie muzyki; 74.15 Wskazywanie muzyki; 74.25 Wskazywanie muzyki; 74.35 Wskazywanie muzyki; 74.45 Wskazywanie muzyki; 74.55 Wskazywanie muzyki; 75.05 Wskazywanie muzyki; 75.15 Wskazywanie muzyki; 75.25 Wskazywanie muzyki; 75.35 Wskazywanie muzyki; 75.45 Wskazywanie muzyki; 75.55 Wskazywanie muzyki; 76.05 Wskazywanie muzyki; 76.15